

Małgorzata Gmurczyk–Wrońska

Warszawa

Negocjacje polsko–sowieckie o pakt o nieagresji w roku 1927 i w latach 1931–1932*

Pomysł zawarcia paktu o nieagresji z Polską, choć bez formułowania dokładnych zasad, ZSRR wysunął już w listopadzie 1924 r. Propozycję tę złożył w Warszawie poseł sowiecki Piotr Wojkow¹. W styczniu 1925 r. strona polska zgłosiła potrzebę włączenia do tych negocjacji Rumunii i państw bałtyckich, bez Litwy². Przeciwny temu ZSRR proponował, bez podawania szczegółów, układ trójstronny polsko–francusko–sowiecki. Najprawdopodobniej mówił o tym po raz pierwszy ludowy komisarz spraw zagranicznych ZSRR Georgij Cziczerin w Moskwie w sierpniu 1925 r., w czasie spotkania z francuskim ambasadorem Jeanem Herbertte'em. Według propozycji szefa sowieckiej dyplomacji Moskwa miałaby gwarantować ryską granicę pomiędzy Polską a ZSRR, natomiast Francja miałaby wywierać wpływ na Polskę w celu zapewnienia pokojowej polityki Warszawy wobec Moskwy. Strona sowiecka powracała do tego pomysłu jeszcze wielokrotnie, zarówno w rozmowach z Francuzami, jak na przykład w czasie wizyty Cziczerina w Paryżu w listopadzie i grudniu tego roku³, czy później, podczas spotkania w Moskwie Maksima Litwinowa z ambasadorem Jeanem Herbertte'em 25 I 1927 r.⁴ Po tej rozmowie francuski dyplomata spotkał się z polskim posłem Stanisławem Patkiem i przekazał mu uzyskane informacje, jak również opowiedział o wcześniejszych uwagach sowieckich na ten temat⁵. Należy podkreślić, że Litwinow nie poruszał tej kwestii w rozmowach z Patkiem. Mówił mu jedynie o wspólnym przyjacielu

* Badania zostały przeprowadzone w ramach projektu badawczego finansowanego przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego nr NN 108 108434 „Stanisław Patek i jego czasy — biografia Stanisława Patka (1866–1944), adwokata i dyplomaty”.

¹ *Dokumenty Wniesznej Politiki SSSR* [dalej: DWP SSSR], t. I–XXIV, Moskwa 1957–2000, t. VII, s. 771–772, przyp. 35; W. Materski, *Tarcza Europy. Stosunki polsko–sowieckie 1918–1939*, Warszawa 1994, s. 182; S. Gregorowicz, M. J. Zacharias, *Polska — Związek Sowiecki. Stosunki polityczne 1925–1939*, Warszawa 1995, s. 19.

² DWP SSSR, t. VIII, dok. 47, s. 104–106, Warszawa 30 I 1925, depesza Wojkowa do LKSZ.

³ DWP SSSR, t. VIII, dok. 415, s. 730–735, 16 XII 1925, list Cziczerina do LKSZ.

⁴ S. Patek, *Raporty i korespondencja z Moskwy (1927–1932)*, oprac. M. Gmurczyk–Wrońska, Warszawa 2010, dok. 3, s. 72–74, Moskwa 31 I 1927, Patek do Zaleskiego. Szerzej o tym spotkaniu M. Wołos, *Francja–ZSRR. Stosunki polityczne w latach 1924–1932*, Toruń 2004, s. 333–334.

⁵ S. Patek, op. cit., dok. 3, s. 72–74, Moskwa 31 I 1927, Patek do Zaleskiego.

ZSRR i Polski, jaką była Francja⁶. Nie możemy więc wykluczyć, że sowiecki dyplomata potraktował wspomnianą rozmowę w styczniu 1927 r. sondażowo, mając nadzieję, że Herbetta powtórzy ją Patkowi.

Strona polska znalazła oczywiście sowiecki pomysł układu Paryż–Warszawa–Moskwa już jesienią 1925 r. Przekazał go ówczesnemu ministrowi spraw zagranicznych Aleksandrowi Skrzyńskiemu Cziczerein, w czasie pobytu w Warszawie. Wtedy ta aktywność sowieckiej dyplomacji i formułowany przez nią pomysł paktu trójstronnego był niewątpliwie związany ze stosunkami sowiecko–francuskimi, ale przede wszystkim z mającą się odbyć konferencją w Locarno oraz próbą wywarcia presji na Niemcy przez ZSRR w kierunku zrównoważenia stosunków z nimi (stało się to faktem 24 IV 1926) wobec zbliżenia z Francją⁷. Przypomnijmy, że szef sowieckiej dyplomacji Cziczerein złożył w Polsce wizytę w dn. 27–29 IX 1925 r., a następnie pojechał do Berlina. W czasie rozmów ze Skrzyńskim Cziczerein mówił o pakcie o nieagresji, traktacie handlowym i właśnie ewentualnym układzie trójstronnym sowiecko–francusko–polskim⁸. O ile więc pomysł układu trójstronnego francusko–sowiecko–polskiego lansowany przez Moskwę jesienią 1925 r. miał swe podłoże w stosunkach sowiecko–niemieckich, o tyle w styczniu 1927 r. był raczej, tak jak sugeruje Mariusz Wołos, manewrem mającym na celu zasygnalizowanie Polsce sprzeciwu wobec wysuwanych przez nią warunków paktu o nieagresji, a szczególnie idei wspólnego frontu z państwami bałtyckimi. Kwestie te należy także łączyć z podpisanym 28 IX 1926 r. układem sowiecko–litewskim i sowieckimi próbami rozbicia „idei związku bałtyckiego”⁹.

Problematyka stosunków trójstronnych francusko–sowiecko–polskich, ale także francusko–niemiecko–sowieckich, a przede wszystkim ważne dla Francji idee zbiorowego bezpieczeństwa, po parafowaniu układów lokarneskich i wytworzeniu się różnic w zakresie bezpieczeństwa pomiędzy wschodem a zachodem, należały w tym okresie do jednych z istotniejszych w powersalskiej Europie. O ile jednak idea samego układu trójstronnego była dla Paryża polem do rozważań, o tyle popieranie paktu bilateralnego ZSRR i Polski, ale powiązanego, w myśl idei zbiorowego bezpieczeństwa, z układem francusko–sowieckim, należały do niezwykle ważnych kwestii polityki zagranicznej Francji. Przypomnijmy, na co wskazują Frédéric Dessberg i Mariusz Wołos, że już w 1927 r. na Quai d’Orsay mówiono, iż zawarcie paktu o nieagresji z ZSRR jest możliwe pod warunkiem zawarcia analogicznego układu pomiędzy Polską i ZSRR¹⁰. Wtedy jeszcze w oficjalnych rozmowach z Rosjanami Francuzi nie stawiali tego tak kategorycznie jak w roku 1931. Z kolei Polska, jak wiadomo, od samego początku uzależniała podpisanie paktu z ZSRR od zawarcia analogicznych porozumień pomiędzy ZSRR a państwami bałtyckimi (bez Litwy) i ewentualnie Rumunią. Z czasem także Francja uzależniała podpisanie układu z ZSRR od zawarcia przez Moskwę analogicznych układów z jej zachodnimi sąsiadami

⁶ Ibidem, s. 73.

⁷ M. Wołos, op. cit., s. 219.

⁸ Szerzej zob.: P. Wandycz, *Aleksander Skrzyński, minister spraw zagranicznych II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2006, s. 191–195; DWP SSSR, t. VIII, dok. 323, s. 552–555, 2 X 1925, list Cziczierina do LKSZ; dok. 272, s. 487–489; O. N. Kien, *Moskwa i pakt o nienapadnięciu s Polszej (1930–1932 gg.)*, Sankt–Pietierburg 2003, s. 7; O. W. Babienko, *Polsko–sowieckie otosnienija w 1924–1928 gg.: ot protivostojanija k sotrudnicestwu*, Moskwa 2007, s. 116–121.

⁹ M. Wołos, op. cit., s. 331–334; P. Łossowski, *Stosunki polsko–litewskie 1921–1939*, Warszawa 1997, s. 87.

¹⁰ M. Wołos, op. cit., s. 371; F. Dessberg, *Le triangle impossible. Les relations franco–soviétiques et le facteur polonais dans les questions de sécurité en Europe (1924–1935)*, Bruxelles 2009, s. 205–206; F. Dessberg, M. Wołos, *Francusko–sowieckie i polsko–sowieckie negocjacje w sprawie zawarcia paktów o nieagresji w latach 1925–1927*, „Zeszyty Historyczne”, 2007, nr 161, s. 73–74.

i Rumunią. Różnica polegała jednak na tym, iż Polska chciała to zrobić razem z państwami bałtyckimi i Rumunią, i byłby to rodzaj paktu regionalnego, z Polską w roli arbitra, Francja natomiast dążyła do włączenia paktów bilateralnych, w tym także polsko–francuskiego, do systemu bezpieczeństwa zbiorowego¹¹. Moskwa z kolei była przeciwna łączeniu paktów z Polską i państwami bałtyckimi, krytykując to nie tylko ze względu na wynikające z tego odniesienia do Ligi Narodów, ale przede wszystkim ze względu na rolę, jaką chciała odegrać w tym układzie Polska. Jeżeli ZSRR był zainteresowany paktami o nieagresji, to tylko zawieranymi z każdym z państw z osobna i przyznającymi w ten sposób Moskwie rolę inicjatora.

Instrukcja Augusta Zaleskiego dla Stanisława Patka z 31 I 1927 r.

Negocjacje ze strony polskiej w sprawie paktu o nieagresji prowadził w Moskwie poseł Stanisław Patek. Decyzje i wstępne plany dotyczące negocjacji i samego paktu (zapewne bardzo ogólne) Patek omówił z marszałkiem Józefem Piłsudskim i ministrem spraw zagranicznych Augustem Zaleskim w Warszawie przed swoim wyjazdem do Moskwy. Nie dysponujemy jednak dokumentacją z przebiegu tych rozmów. Zachowała się natomiast instrukcja Zaleskiego dla Patka z 31 I 1927 r.¹² Zaleski oczywiście wielokrotnie jeszcze wysyłał instrukcje dla posła, ta jednak jest niezwykle interesująca. Polski minister spraw zagranicznych, podobnie jak jego poprzednik Aleksander Skrzyński, przypomniał stanowisko strony polskiej, iż pakt o nieagresji może być traktowany jako „dodatkowe porozumienie polityczne” uzupełniające ryski traktat pokojowy. Analizując czynniki niesprzyjające zawarciu takiego paktu (intencje i motywy rządu sowieckiego, nieprzychylnie stanowisko Niemiec wobec paktu, stosunki ZSRR z państwami bałtyckimi), Zaleski pisał o niemożliwości „opracowania strony taktycznej rokowań w Moskwie, i konieczności uzależnienia postępowania taktycznego od każdorazowych poleceń z Warszawy”. Zaleski przypuszczał, że ZSRR poprzez bilateralne układy z kilkoma państwami — Moskwa podpisała pakt o nieagresji z Afganistanem (28 II 1921), Turcją (17 XII 1925), Niemcami (24 IV 1926), Litwą (28 IX 1926) — dążył do stworzenia nowego systemu międzynarodowego, zapewne konkurencyjnego wobec wersalskiego, „z Moskwą jako punktem centralnym”. „Stanowisko Rządu Polskiego w odniesieniu do tak pojętej akcji sowieckiej jest nader wyraźne i określone: o ile akcja ta jest istotnie skierowana ku zapewnieniu i umocnieniu powszechnego pokoju i przyjaznych stosunków między państwami, Rząd Polski uważa ją za użyteczną i godną poparcia i współdziałania; o ile wszakże w akcji sowieckiej przeważają motywy poboczne, mające na celu wzmocnienie roli Moskwy w życiu międzynarodowym i o ile ma ona służyć za przykrywkę dla imperializmu rosyjsko–sowieckiego, o tyle konieczne jest przeciwdziałanie tej akcji”¹³. Zaleski sceptycznie oceniał szansę na zawarcie układu z Moskwą: „rząd sowiecki, nawet uznając w pewnej mierze pożytek porozumienia politycznego z Polską, mimo to wartości tego porozumienia nie docenia, w zawarcie jego nie wierzy i raczej uważałby je za minus w swjej polityce zagranicznej”¹⁴. Dodatkowo sytuację komplikowały rokowania Moskwy z państwami bałtyckimi. Przypomnijmy, że jesienią 1926 r. ZSRR wysłał do państw bałtyckich Siemiona Arałowa (byłego posła na Łotwie i Litwie) w celu skłonienia ich do podjęcia odrębnych negocjacji.

¹¹ Szerzej: M. Wołos, *Negocjacje polsko–sowieckie*, w: F. Dessberg, M. Wołos, op. cit., s. 57–79.

¹² M. Kornat, *Stanisław Patek i początki jego misji w Moskwie w r. 1927 (w świetle nowych dokumentów)*, „Zeszyty Historyczne”, 2007, nr 160, s. 145–152.

¹³ Ibidem, s. 147.

¹⁴ Ibidem, s. 151.

Moskwie zależało na tym, aby rokowania z Polską były prowadzone oddzielnie od negocjacji z państwami bałtyckimi¹⁵. Zapewne strona polska posiadała dostateczną wiedzę na ten temat. Zaleski we wspomnianej instrukcji dla Patka przypuszczał nawet, że Łotwa i Estonia, a także Finlandia, mogą w najbliższym czasie zawrzeć układy bilateralne z ZSRR. Obawiał się także — choć podkreślał, iż należy to traktować zupełnie teoretycznie — koncepcji bloku kontynentalnego ZSRR z Niemcami i Francją, w którym Polska odgrywałaby rolę drugorzędną, „podporządkowaną obu potężnym sąsiadom”. Pomimo tych wątpliwości i przeszkód Zaleski uważał, że Polska powinna przystąpić do negocjacji z Moskwą.

Należy przypomnieć, że wspomniana przez Zaleskiego koncepcja układu ZSRR–Francja–Niemcy (konkurencyjnego wobec Wielkiej Brytanii układu kontynentalnego) była brana pod uwagę przez Aristide’a Brianda. Zaleski musiał więc posiadać na ten temat informacje, chociaż lokował je w sferze czysto teoretycznej. W celu przerwania linii Rapallo i po podpisaniu traktatu niemiecko–sowieckiego 24 IV 1926 r. francuski minister spraw zagranicznych przekazał Niemcom za pośrednictwem prof. Oswalda Hesnarada informację o gotowości strony francuskiej przystąpienia do traktatu niemiecko–sowieckiego¹⁶. Niemcy jednak nie były zainteresowane propozycją, a Francja nie przedstawiła jej stronie sowieckiej.

Nie wiemy, w jakim stopniu strona sowiecka była zainteresowana taką konstrukcją układu kontynentalnego. Patek sądził, że Sowietci traktowali to jako jeden „z pierwszorzędnych choć niechętnie ujawnianych punktów programu politycznego” wymierzonego w Anglię. Potem jednak po konflikcie sowiecko–brytyjskim wywołanym rewizją w sowieckim przedstawicielstwie handlowym dokonanej przez służby brytyjskie w maju 1927 r. (zakończonym ostatecznie zerwaniem stosunków dyplomatycznych) „koncepcja ta na czas dłuższy, zdaje się, schodzi z programu. Pozostaje tylko jeszcze silniejsze zbliżenie się ku sobie Niemiec i ZSRR, albowiem zdarzenia polityczne ostatniej doby odosabiają je od innych państw i pchają je nawzajem ku sobie”¹⁷.

Pierwsze sondażowe rozmowy

Zaraz po przyjeździe do Moskwy w styczniu 1927 r. Patek, w myśl uzgodnień z Piłsudskim i Zaleskim, nie podejmował kroków w celu szybkiego rozpoczęcia rokowań o pakt o nieagresji. W czasie spotkań z sowieckimi dyplomatami widział jednak, że „Razi ich, że nic dotąd nie mówię o pakcie [...] Woleli by mieć postanowienia. To by ich uspokoiło [...] Zwróciłem się sprawą paktu. Czuję jednak, że oni wkrótce zaczną mnie przypierać do muru”¹⁸. Tak rzeczywiście było. Kiedy w podczas obiadu powitalnego 31 I 1927 r. w Ludowym Komisariacie Spraw Zagranicznych (LKSZ) Litwinow poruszył sprawę paktu, Patek odpowiedział, iż obecnie zamierza odwiedzić polskie konsulaty w ZSRR, a potem dopiero muszą oni obydwaj odbyć rzeczywiście kilka spotkań, omówić stanowisko sowieckie (z 24 VIII 1926) i polskie (*aide-mémoire* z 30 X 1926, niżej), następnie on pojedzie do Warszawy na rozmowy¹⁹.

¹⁵ W. Materski, *Na widcie. II Rzeczpospolita wobec Sowietów 1918–1943*, Warszawa 2005, s. 301; F. Dessberg, M. Wołos, op. cit., s. 86.

¹⁶ Wskazał na to w swoich badaniach G.–H. Soutou, *La France, l'URSS et l'ère de Locarno 1924–1929*, w: *L'URSS et l'Europe dans les années 20*, pod kier. M. Narinskiego, E. du Réau, G.–H. Soutou, A. Tchoubariana, Paris 2001, s. 67–68, 80–81; piszą o tym też: F. Dessberg, op. cit., s. 158; M. Wołos, *Francja–ZSRR...*, s. 290.

¹⁷ S. Patek, op. cit., dok. 45, s. 143, Moskwa 27 V 1927, raport Patka do Zaleskiego.

¹⁸ S. Patek, op. cit., dok. 1, s. 68, I 1927, luźne notatki po przybyciu do Moskwy.

¹⁹ S. Patek, op. cit., dok. 5, s. 77, Moskwa 31 I 1927, raport Patka do Zaleskiego.

Inną taktykę stosował poseł sowiecki w Warszawie Wojkow. 10 II 1927 r. wypytywał Zaleskiego o instrukcje dla Patka w sprawie rozpoczęcia rozmów o pakcie gwarancyjnym. Minister Zaleski oznajmił, iż są one przygotowywane²⁰. Wojkow powrócił do tej rozmowy 1 marca. Zaleski tym razem oświadczył, że instrukcje takie Patek już otrzymał i on nie rozumie, dlaczego poseł nie przystąpił jeszcze do rozmów. Kiedy Zaleski mówił jeszcze o planowanej przez Patka podróży do Leningradu, Wojkow odparł, iż skoro Patek zamierza jeździć po całej Rosji, to „zacznie wypełniać instrukcje Zaleskiego gdzieś w październiku”²¹. Instrukcje taką, jako przedprojekt układu polsko-sowieckiego, Patek rzeczywiście otrzymał od Zaleskiego 10 II 1927 r. (niżej).

Trudno jest jednoznacznie stwierdzić, czy rzeczywiście Sowieci chcieli szybko podpisać pakt o nieagresji z Polską (analogia do wyżej wspomnianych już paktów z Litwą, Niemcami...), chociaż wiele na to wskazuje. Takie przypuszczenia towarzyszyły też Patkowi po przyjeździe do Moskwy. Sądził on nawet, że ZSRR dążył rzeczywiście do podpisania paktu już w 1926 r. Wynikało to, według niego, z faktu, że w polityce zagranicznej ZSRR występują okresy wzmożonej aktywności (nazywał to „udarami”) i wtedy można z nim nawet skutecznie pertraktować²². Patek widział jednak wśród Rosjan zwolenników i przeciwników takiego przedsięwzięcia. Pisał, iż pakt o nieagresji nie daje Polsce niczego nowego, może natomiast służyć Sowiетom, skoro dążą do tego, ale „w zasadzie dla Polski lepiej go mieć, jak nie mieć”²³. Przypomnijmy, że w sierpniu 1926 r. minister Zaleski wyrażał chęć złożenia wizyty w Moskwie. Strona sowiecka wprawdzie zaakceptowała ten pomysł, ale wysunęła propozycję podpisania od razu w Moskwie paktu o nieagresji i neutralności. Ostatecznie Zaleski do Moskwy nie pojechał, ale traktowanie kwestii podpisania paktu w trybie prawie przyspieszonym, bez możliwości dokładnego przygotowania tekstu, zaskoczyło stronę polską. Strona sowiecka przygotowała jednak projekt takiego układu z Polską. Poseł Wojkow dostarczył ten projekt Zaleskiemu 24 VIII 1926 r.²⁴ W odpowiedzi na tę propozycję Polska 30 X 1926 r. przekazała Wojkowowi *aide-mémoire*, w którym zadeklarowała gotowość rozpatrzenia projektu sowieckiego oraz wysunęła kwestie pogodzenia układu z Moskwą z polskimi zobowiązaniami wobec Ligi Narodów i podpisanymi już przez nią porozumieniami międzynarodowymi, sprecyzowania pojęcia agresji i neutralności, zastosowania koncyliacji i arbitrażu²⁵. Przypomnijmy, że następnego dnia, czyli 31 X 1926 r., Zaleski w rozmowie z Wojkowem wymienił nazwisko Patka jako ewentualnego kandydata na posła w Moskwie, a potem w grudniu 1926 r. odbyło się kilka rozmów Piłsudskiego z Wojkowem na temat stosunków polsko-sowieckich i dążenia obu państw do podpisania paktu o nieagresji. Możemy więc przypuszczać, że strona sowiecka mogła oczekiwać przystąpienia do rozmów o pakcie o nieagresji zaraz po przyjeździe Patka do Moskwy. Sowieci mieli jednak świadomość, wynika to z raportów Wojkowa z grudnia 1926 r. i pisma Stomoniakowa do Wojkowa z 11 I 1927 r., że Patek będzie prowadził grę na zwłokę, ale w końcu przystąpi do rozmów. W tym

²⁰ DWP SSSR, t. X, dok. 29, s. 45–49, 11 II 1927, Wojkow do Stomoniakowa.

²¹ DWP SSSR, t. X, dok. 37, s. 66, 1 III 1927.

²² S. Patek, op. cit., dok. 13, s. 92–93, Moskwa 19 II 1927, raport Patka do Zaleskiego.

²³ Ibidem, s. 68.

²⁴ Szerzej W. Materski, *Tarcza Europy...*, s. 196–197; S. Gregorowicz, M. J. Zacharias, op. cit., s. 30–31; DWP SSSR, t. IX, dok. 244, s. 404–405 (tekst projektu sowieckiego z 24 VIII 1926).

²⁵ *Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich*, [dalej: DiM], t. V, oprac. T. Cieślak i in., Warszawa 1966, dok. 29, s. 58–60, Warszawa 30 X 1926. Szerzej W. Materski, *Tarcza Europy...*, s. 198; S. Gregorowicz, M. J. Zacharias, op. cit., s. 32.

miejscu należy powtórzyć, że przed wyjazdem do Moskwy Patek odbył 9 I 1927 r. rozmowę w z Wojkowem, w czasie której rozwinął niektóre punkty zawarte w *aide-mémoire*. Patek, mówiąc o przewidywanych negocjacjach dotyczących paktu o nieagresji, zwracał uwagę na jego powiązanie z analogicznymi paktami z państwami bałtyckimi, określenia, kto jest stroną dokonującą napaści, kwestie arbitrażu. Powiedział jednak, że nie otrzymał jeszcze od Zaleskiego konkretnych instrukcji co do prowadzenia negocjacji²⁶. We wspomnianym piśmie z 11 stycznia Stomoniakow, nawiązując do rozmowy Wojkowa z Patkiem, określił polską taktykę jako dążenie do „unikania poważnych rozmów”, gdyż celem tego jest „wygrywanie na czasie dla prowadzenia bardziej aktywnej polityki”. Stomoniakow wyraził jednak zdziwienie z podania przez przyszłego posła niektórych szczegółów z mających się dopiero odbyć negocjacji. Skomentował to następująco: „może to wynikać z głupoty, ale może oznaczać także, iż Piłsudski od samego początku chce zrazić nas do tych rozmów”²⁷. Sowieci brali więc pod uwagę różne wersje rozmów z Patkiem. W kontekście sowieckiej polityki wobec państw bałtyckich, podpisanego we wrześniu 1926 r. układu z Litwą i spodziewanego stanowiska Patka w czasie negocjacji o pakt o nieagresji, możemy rozpatrywać wspomnianą wyżej sowiecką koncepcję układu francusko-sowiecko-polskiego przywołaną przez Litwinowa w czasie rozmowy z Herbertte'em 25 I 1927 r. Miało to niewątpliwie na celu zdezorientowanie strony polskiej, danie jej do zrozumienia, że powinna zminimalizować swoje warunki.

Rozmowy Stanisława Patka z przedstawicielami państw bałtyckich w Moskwie

Polski poseł traktował konsultacje z przedstawicielami dyplomatycznymi państw bałtyckich jako istotne wskazówki dla siebie. Ministrowie pełnomocni Estonii Henryk Laretoi i Łotwy Karol Ozols opowiedzieli mu o prowadzonych z Sowiecami rozmowach na temat paktów o nieagresji. Moskwa, co nie było zaskoczeniem dla Patka, dążyła do podpisania z nimi — z każdym z osobna — paktów o nieagresji. Estończyk Henryk Laretoi przyznał, że Moskwa chce na razie odłożyć kwestie arbitrażu i koncyliacji, a zająć się uzgodnieniami pomiędzy przewidywanym paktem a zobowiązaniami wypływającymi dla Estonii z przynależności do Ligi Narodów. Kwestią niezwykle ważną dla Moskwy, wypływającą także później w rozmowach z Patkiem, było określenie pojęcia agresji. Fakt powiązań z Ligą Narodów oznaczał, iż to Rada Ligi (lub odpowiednia grupa państw) orzeka o tym, kto jest „agresorem”, i „z orzeczenia tego wypływają zasadnicze konsekwencje w stosunku do paktu o nie-agresji”²⁸. ZSRR nigdy na to nie chciała się zgodzić.

Niezwykle ciekawa okazała się rozmowa z przedstawicielem Finlandii Anttim Hackzellem. Powiedział on Patkowi, że Finlandia „Nie dowierzając Rosji [jako — M. G.–W.] naród, a za nim i rząd nie przywiązuje wagi do oddzielnie z Rosją zawartego paktu o nieagresji w proponowanej przez Rosję redakcji ogólnikowej, a do łącznego lub bardziej sprecyzowanego traktatu Rosja stanowczo nie dopuści. W chwili gdy S.S.S.R. wypowiedział się przeciwko zasadzie «okrągłego stołu» wraz z Polską, Arałow był zdania, że S.S.S.R. zgodzi się na traktat łączny z Łotwą, Estonją i Finlandją, bez udziału Polski. W myśl tego rozpoczęto nawet pertraktacje, ale okazało się, że Narkomindiel wypowiedział się przeciwko temu. Podobno nawet za wygłoszenie powyższego zdania Arałow popadł czasowo w niełaszkę. Obecnie pertraktacje są prowadzone z każdym z tych państw oddzielnie. Może Łotwa i Estonja, jeżeli

²⁶ DiM, t. V, dok. 48, s. 98, Warszawa 9 I 1927, depeza Wojkowa do Stomoniakowa.

²⁷ DiM, t. V, dok. 49, s. 98–99, Moskwa 11 I 1927, pismo Stomoniakowa do Wojkowa.

²⁸ S. Patek, op. cit., dok. 4, s. 75, Moskwa 31 I 1927, raport Patka do Zaleskiego.

S.S.S.R. je naprze, zawrą z S.S.S.R. oddzielne gwarancyjne traktaty. Będą one jednak posiadały dla stron obu bardzo niewielkie znaczenie praktyczne. Hackzell zapatruje się na nie tak sceptycznie, że je uważa tylko za manewry w stosunku do Polski. Przypuszcza, że S.S.S.R. chce traktatami temi wyrzucić wpływ na Polskę, gdyż traktatu z Polską pragnie dla swego spokoju i prestige'u"²⁹. Fragment ten w zestawieniu z opisaną instrukcją Zaleskiego dla Patka z 31 I 1927 r. mówi nam wiele o wiedzy, jaką polskie i fińskie kierownictwo polityczne posiadało na temat polityki zagranicznej ZSRR. Wymieniony przez Hackzella Siemion Arałow, członek kolegium LKSZ, prowadził takie pertraktacje z państwami bałtyckimi jesienią 1926 r. i strona polska wiedziała o tym. Wydaje się jednak, że nie wiedziano o pomysle pominięcia Polski w przypadku podpisania układów z państwami bałtyckimi, chociaż oznaczałoby to chyba wspólny układ Sowietów z tymi państwami, a potem oddzielny z Polską. Wprawdzie według przedstawiciela Finlandii projekt ten upadł i ZSRR dążył do podpisania z wszystkimi państwami regionu, także z Polską, paktów o nieagresji, ale z każdym z osobna.

Rozmowy te utwierdziły niewątpliwie Patka w przekonaniu, że pertraktacje będą trudne, czy wręcz niemożliwe, w punkcie dotyczącym wspólnych działań z państwami bałtyckimi w celu podpisania „wspólnego” układu. Jeszcze przed rozmową z Hackzellem, ale po rozmowach z posłami Łotwy, Estonii i Szwecji Patek wysłał do ministra Zaleskiego pismo, w którym prosił go o przekazanie mu przez MSZ materiałów dotyczących „kopi propozycji i uwag zamienionych pomiędzy rządem związkowym SSSR a rządami Estonji, Łotwy i Finlandji”³⁰ w sprawie paktu o nieagresji, arbitrażu, koncyliacji i określenia pojęcia agresja i agresor. Patek otrzymał te materiały (choć nie znamy ich treści)³¹, jak również kolejną instrukcję od ministra Zaleskiego, czyli przedprojekt układu polsko-sowieckiego.

Instrukcja ministra Zaleskiego z 10 II 1927 r. i stanowisko Patka. Początki negocjacji

Instrukcja ministra Zaleskiego wysłana do Patka 10 II 1927 r. stanowiła wstępny zarys, „materiał informacyjny” do podjęcia rozmów z Sowietami na temat paktu o nieagresji. Informacje tam zawarte były przeznaczone tylko dla Patka, z zastrzeżeniem dodatkowym „w żadnym wypadku nie nadający się do komunikowania stronie sowieckiej”³². Niestety posiadamy tylko ogólną treść tej instrukcji, bez załączników, w których Zaleski przedstawiał różne warianty poszczególnych punktów projektu. Najważniejsze uwagi Zaleskiego sprowadzały się do następujących punktów: 1) konieczność prowadzenia rozmów o pakcie o nieagresji z komisarzem spraw zagranicznych Cziczerninem lub jego zastępcą Litwinowem (z naciskiem, aby w żadnym razie nie prowadzić rozmów z naczelnikiem wydziału polsko-bałtyckiego Łoganowskim), 2) zasygnalizowanie Litwinowowi, iż Polska zna przebieg rozmów Sowietów z państwami bałtyckimi na temat paktów o nieagresji, 3) Polska podtrzymuje stanowisko wspólnych działań z tymi państwami (Bałtami) w celu podpisania paktu z Sowietami, ale sprawy te należy na razie przesunąć w czasie, 4) uwagi Polski co do projektu sowieckiego z 24 sierpnia dotyczą niejasności związanych z pojęciem neutralności (w przypadku gdy druga z układających się stron dopuści się aktu agresji), agresji, agresora, 5) kwestie arbitrażu i koncyliacji do dalszych uzgodnień, z naciskiem na ich konieczne uwzględnienie.

²⁹ S. Patek, op. cit., dok. 9, s. 84, Moskwa 8 II 1927, raport Patka do Zaleskiego. Kwestie te opisują także: F. Dessberg, M. Wołos, op. cit., s. 93–95.

³⁰ Archiwum Akt Nowych (AAN), Ambasada RP Moskwa, sygn. 55, k. 6, Moskwa 4 II 1927.

³¹ Wynika to z treści raportu Patka do Zaleskiego z 2 IV 1927, w: DiM, t. V, dok. 64, s. 119.

³² S. Patek, op. cit., dok. 10, s. 85–87, Warszawa 10 II 1927, instrukcja Zaleskiego dla Patka.

nienie, 6) sprawy dotyczący praw i obowiązków Polski wynikających z przynależności do Ligi Narodów powinny być w dokumencie głównym traktatu, a nie jako oddzielny zapis, 7) Polska łączy kwestie podpisania paktu o nieagresji z wykonaniem postanowień traktatu ryskiego. Zaleski napisał także Patkowi, aby nie wykazywał on „zbytniego pośpiechu” w prowadzonych rokowaniach ani swymi działaniami nie sprawiał wrażenia, że Polska dąży do „rozbicia rokowań”. Zaleski prosił Patka o skoncentrowanie się na sprawach ogólnych, kwestie zaś szczegółowe powinny być inicjowane przez Sowietów, aby na nich „spadła odpowiedzialność w razie ewentualnego zerwania układów”³³. Zaleski dopuszczał rozmowy na temat paktu o nieagresji także z Wojkowem w Warszawie. Prosił tylko Patka o szybkie przekazywanie informacji o przebiegu rozmów w Moskwie, tak „aby strona sowiecka nie mogła prowadzić gry obliczonej na drobne choćby różnice w stawianiu sprawy w Moskwie i w Warszawie”. Zaleski pisał także „zechce Pan Poseł odwoływać się do mnie we wszystkich wypadkach wątpliwych, zwłaszcza zaś w razie niejasności w stanowisku Sowietów. W razie ostatniej ewentualności będę dążył do wyjaśnienia sprawy drogą moich rozmów z Posłem Sowieckim”³⁴.

Patek oczekiwał chyba innych instrukcji od swego ministra, gdyż odniósł się do nich dość krytycznie i wdał się z Zaleskim w polemikę nie jak poseł ze zwierzchnikiem, tylko jak z równym sobie ministrem. Uwagi Patka do instrukcji Zaleskiego były więc następujące: 1) pertraktacje o pakt gwarancyjny powinny być prowadzone albo w Moskwie, albo w Warszawie, z sugestią skoncentrowania ich tylko w Moskwie i prowadzenia tylko przez Patka, 2) zarzut niesprecyzowania w instrukcji definicji agresji i agresora oraz brak umowy koncyliacyjnej i arbitrażowej, 3) krytyka stosowania zasady, iż to Sowietci powinni podejmować kwestie szczegółowe i do nich miałyby należeć inicjatywa w ich formułowaniu, 4) wątpliwości wobec przesunięcia w czasie kwestii łączenia negocjowanego układu z Sowietami z podobnymi układami Sowietów z państwami bałtyckimi³⁵.

Krytykując nadesłaną mu przez ministra Zaleskiego instrukcję, Patek prosił właściwie swego zwierzchnika o powierzenie mu samodzielnego prowadzenia rozmów z Sowietami. Wydaje się, że Patek odczytał instrukcję Zaleskiego jako sygnał do zajęcia w pertraktacjach postawy nie tylko wyczekującej, ale dopuszczającej możliwość niepodpisywania paktu z Sowietami. Dlatego skrytykował pomysł pozostawienia Sowietom inicjatywy formułowania określeń szczegółowych w pertraktowanym układzie oraz niepodjęcie na początku kwestii wspólnych działań z państwami bałtyckimi i — o czym Zaleski nie pisał — z Rumunią. Poseł pisał, iż taką metodę można stosować tylko w przypadku założenia fiaska pertraktacji. W raporcie tym Patek prosił Zaleskiego nadesłanie „możliwie prędko” uwag do swoich wątpliwości i przypomniał ministrowi, iż podczas wstępnej rozmowy z Litwinowem z 31 stycznia (wyżej) obiecał mu podjąć „tymczasowe pertraktacje”³⁶ na temat paktu o nieagresji po powrocie z wizytacji polskich konsulatów w ZSRR.

Należy więc przypuszczać, że takie rozmowy z Litwinowem Patek planował na koniec lutego lub początek marca 1927 r. Sądził, że jadąc potem do Warszawy (wyjechał do Warszawy 18 III 1927), przedstawi już wstępne rezultaty tych rozmów i po powrocie do Moskwy będzie je kontynuował³⁷. Poseł chciał mieć jednak w miarę konkretne instrukcje umożliwiające mu

³³ Ibidem, s. 87.

³⁴ Ibidem.

³⁵ S. Patek, op. cit., dok. 11, s. 87–89, Moskwa 14 II 1927.

³⁶ Ibidem, s. 89.

³⁷ S. Patek, op. cit., dok. 13, s. 93, Moskwa 19 II 1927, raport Patka do Zaleskiego.

zajęcie stanowiska w rozmowach z Sowiecami. Instrukcji takich chyba nie otrzymał, nie spotkał się też z Litwinowem ani w lutym, ani w marcu.

Pierwszą rozmowę na temat paktu o nieagresji w LKSZ Stanisław Patek przeprowadził 5 IV 1927 r. z Maksimem Litwinowem i Borysem Stomoniakowem. Zaproponował umieszczenie w dokumencie stwierdzenia o: zobowiązaniach Polski wobec Ligi Narodów i o zobowiązaniach sojuszniczych Polski wobec Rumunii, powiązanie układu polsko–sowieckiego z podobnymi paktami z państwami bałtyckimi w imię „pacyfikacji wschodniej Europy”, ale z uwagą, iż Polska mogłaby odstąpić od idei „okrągłego stołu”, dokładne określenie strony dokonującej agresji, komisję rozjemczą lub arbitraż oraz powołanie się w tekście układu na traktat ryski³⁸. Litwinow z kolei zwrócił uwagę Patkowi na trudność uwzględnienia przez stronę sowiecką kwestii powiązania negocjowanego układu ze statusem Polski w Lidze Narodów, jej związkami z Rumunią, oraz łączenia negocjowanego układu polsko–sowieckiego z innymi paktami sowiecko–bałtyckimi³⁹. Nie dysponujemy, niestety, raportem Patka z tego spotkania, możemy jednak odwołać się do wrażeń Stomoniakowa, który w piśmie do posła ZSRR w Warszawie Piotra Wołkowa pisał: „Tow. Litwinow i ja odnieśliśmy po tej pierwszej rozmowie z Patkiem wrażenie, że jest rozczarowany otrzymanymi w Warszawie dyrektywami i sam nie wierzy w sukces rokowań”⁴⁰. Zdanie to jest znaczące. Nie możemy oczywiście wykluczyć, że strona sowiecka znała treść korespondencji Patka z Zaleskim, ale rzeczywiście w świetle tych dokumentów Patek mógł sprawiać wrażenie osoby dążącej do podjęcia negocjacji, ale skrzepowanej instrukcjami z Warszawy. Ta pierwsza rozmowa na temat paktu o nieagresji w LKSZ właściwie nie wniosła nic nowego, Patek mógł się przecież spodziewać, że strona sowiecka odrzuci większość polskich propozycji. Niemniej jednak rozmowy zostały zapoczątkowane i Biuro Polityczne KC RKP(b)/WKP(b) 7 IV 1927 r. poleciło Litwinowowi doprowadzenie tych pertraktacji do „skutecznego końca”⁴¹. Wydaje się więc, że strona sowiecka dążyła wtedy do podpisania układu z Polską, ale oczywiście na swoich warunkach⁴². Kolejne rozmowy Patek prowadził ze Stomoniakowem, toczyły się one wokół poszczególnych problemów spornych, a nie całości tekstu. I choć Moskwa nadal kategorycznie odrzucała łączenie negocjowanego układu z układami sowiecko–bałtyckimi oraz krytycznie odnosiła się do zamieszczania w tekście układu stwierdzeń dotyczących Ligi Narodów, to wiosną 1927 r. mogło się wydawać, że negocjacje te przyniosą w niedługiej przyszłości konkretne rezultaty. Nie oznaczało to jednak prowadzenia rozmów w atmosferze zupełnie bezkonfliktowej. Zarówno prasa sowiecka (także polska), jak i członkowie władz sowieckich posługiwali się nadal słownictwem antypolskim i podpisanie paktu o nieagresji traktowano nadal jako niewiadomą. W takich sytuacjach Patek zawsze interweniował

³⁸ DiM, t. V, dok. 65, s. 120–123, Moskwa 6 IV 1927, notatka Stomoniakowa ze spotkania Litwinowa z Patkiem (w przyp. 6 na s. 123 dopisano: rozmowa odbyła się 5 IV 1927). Oryginał dokumentu w: Archiw Wnieszniej Politiki Rossijskoj Fiedieracyi (Moskwa) [dalej: AWP RF], fond 04, o. 32, p. 220, 52719, k. 13–16, szerzej o tej rozmowie W. Materski, *Tarcza Europy...*, s. 208–209; S. Gregorowicz, M. J. Zacharias, op. cit., s. 34–35.

³⁹ DiM, t. V, dok. 65, s. 122, Moskwa 6 IV 1927, notatka Stomoniakowa ze spotkania Litwinowa z Patkiem.

⁴⁰ DiM, t. V, dok. 66, s. 123–124, Moskwa 9 IV 1927, pismo Stomoniakowa do Wojkowa. Fragment ten cytuje także W. Materski, *Na widecie...*, s. 313. Stomoniakow w piśmie zwracał także uwagę, że podstawą do negocjacji będzie dla nich projekt wręczony przez Wojkowa Zaleskiemu 24 VIII 1926 r.

⁴¹ *Materiały „Osoboj papki” Politbiuro CK RKP(b)–WKP(b) po woprosu sowietsko–polskich otoszenij 1923–1944 gg.*, red. I. I. Kostiuszko, Moskwa 1997, dok. 28, s. 29, protokół nr 94 z 7 IV 1927.

⁴² Tezę tę przedstawił W. Materski, *Tarcza Europy...*, s. 210; także M. Wołos, *Negocjacje...*, s. 89.

w LKSZ. 19 IV 1927 r. poseł w rozmowie ze Stomoniakowem nawiązał do wypowiedzi Aleksieja Rykowa na IV Ogólnorosyjskim Zjeździe Rad 18 kwietnia, mówiąc, iż premier ZSRR w czasie tego wystąpienia zarzucił Polsce prowadzenie protekcyjnej polityki wobec państw bałtyckich i Rumunii oraz brak dobrej woli do prowadzenia rozmów dotyczących paktu o nieagresji⁴³. Patek powiedział także Stomoniakowi, że „nie może dojść do siebie” po tym wystąpieniu. Stomoniakow zapisał, iż starał się uspokoić Patka⁴⁴. Należy dodać, że wystąpienie Rykowa miało wyjątkowo antypolski charakter, wiązało się niewątpliwie z zapoczątkowanymi 5 kwietnia negocjacjami w sprawie paktu o nieagresji, a przede wszystkim z jednym z najbardziej kontrowersyjnych punktów wysuwanych przez Polskę, czyli łączeniem negocjowanego układu z układami sowiecko-bałtyckimi. W raporcie do Zaleskiego z tej rozmowy ze Stomoniakowem Patek zapisał: „mam wrażenie, że łatwiej im będzie przyjąć redakcję naszą w sprawach, dotyczących Ligi, aniżeli w sprawach, dotyczących Finlandji, Estonji i Łotwy”⁴⁵.

Należy przypomnieć, iż punktem wyjścia negocjacji polsko-sowieckich były dwa mało precyzyjne projekty: sowiecki z 24 VIII 1926 r. i polski, przedstawiony (w formie pisemnej) przez Patka 24 IV 1927 r. Sowietci w pierwszym punkcie swojego tekstu proponowali, aby obie strony powstrzymały się od działań agresywnych i zachowały neutralność w wypadku ataku trzeciego państwa lub grupy państw na jedną z umawiających się stron oraz by żadna ze stron nie uczestniczyła w porozumieniach godzących w drugą stronę. Projekt polski zakładał, że „podstawę wzajemnych stosunków i zobowiązań” stanowić będzie traktat ryski, opisywał warunki powstrzymywania się obydwu stron od „agresywnych działań” oraz definiował pojęcie „agresywne działania” jako „każdy akt przemocy, godzący w integralność i nienaruszalność terytorialną i niezależność polityczną”, ponadto określał kwestie dotyczące członkostwa Polski w Lidze Narodów i związanych z tym zobowiązań⁴⁶. Projekt ten stanowił niewielki fragment polskich założeń przesłanych Patkowi 31 III 1927 r. Patek nie przedstawił stronie sowieckiej całości, gdyż sam uznał za bardziej celowe koncentrowanie się na małych fragmentach. W raporcie do Zaleskiego pisał: „Przedstawienie całości naszego projektu paktu, od razu, uznałem za zbyt ryzykowne. Na pięć jego artykułów mieliśmy przeszło pięć spraw spornych, a mianowicie: a) wprowadzenie powołania się na traktat ryski z dnia 18 marca 1921 roku, jako podstawę naszych stosunków i zobowiązań, b) omówienia, dotyczące Ligi Narodów, c) Estonji, Finlandji i Łotwy, d) Rumunji, e) określenie pojęcia agresji, f) nieprzyjęcie terminu «neutralności» na wypadek ewentualnej wojny z mocarstwem lub mocarstwami trzecimi, g) zobowiązanie się do niezawierania umów o charakterze ekonomicznym i politycznym, zwróconych przeciwko jednej ze stron umowę zawierających,

⁴³ AWP RF, fond 04, o. 32, p. 220, d. 52719, k. 23–28, 19 IV 1927, zapis rozmowy Stomoniakowa z Patkiem.

⁴⁴ AWP RF, fond 04, o. 32, p. 220, d. 52719, k. 23–24, 19 IV 1927, zapis rozmowy Stomoniakowa z Patkiem. O wystąpieniu Rykowa piszą M. Leczyk, *Polityka II Rzeczypospolitej wobec ZSRR w latach 1925–1934. Studium z historii dyplomacji*, Warszawa 1976, s. 152; S. Gregorowicz, M. J. Zacharias, op. cit., s. 34–35. Dokładne omówienie przebiegu posiedzeń zjazdu z wystąpieniem Rykowa poselstwo w Moskwie przesłało do Warszawy 10 V 1927 r. Dokument w: AAN, Ambasada RP w Moskwie, sygn. 37, k. 141–150.

⁴⁵ S. Patek, op. cit., dok. 27, s. 115, Moskwa 19 IV 1927. Patek nie poruszył w tym raporcie spraw związanych z wystąpieniem Rykowa, uczynił to dopiero w raporcie z 25 kwietnia, ale wymienił tylko krytykę Rykowa pod adresem Ligi Narodów, ibidem, dok. 30, s. 117–119.

⁴⁶ DiM, t. V, dok. 68, s. 129–130, Moskwa 24 IV 1927, projekt przekazany przez Patka LKSZ.

wreszcie h) sprawę koncyliacji, i) arbitrażu i k) terminu trwania umowy⁴⁷. Patek przypuszczał jednak, że przy klauzulach dotyczących Rumunii i Ligi Narodów może być, przy dobrej woli Sowietów, osiągnięty kompromis. Najwięcej trudności widział w punktach związanych z arbitrażem i koncyliacją, a przede wszystkim ze stosunkiem Polski do państw bałtyckich. Problem ten był tematem dość często poruszonym w kręgach dyplomatycznych w Moskwie. Interesowali się nim bardzo Francuzi. W czasie jednej z rozmów z ambasadorem Herbertem „dowodził [Patkowi] zawzięcie”, że stosunek Polski „do tych drobnych i biednych państewek nie opłaci się [...]. Nie dadzą nam one nic, bo dać nie mogą, a pretendować będą zawsze na zyski, które od nas mieć by mogły bądź bezpośrednio bądź pośrednio przez różne w stosunku do nas matactwa polityczne”. Patek w cytowanym liście do marszałka Piłsudskiego wskazywał na proangielskie i proniemieckie (ale nigdy probelgijskie) stanowisko tego ambasadora i tym samym jego dążenie do utrzymywania przez Francję dobrych stosunków politycznych „z wielkimi i silnymi”⁴⁸.

Do 7 czerwca, czyli do czasu zabójstwa posła Wojkowa przez Borysa Kowerdę, Patek odbył ze Stomoniakowem 7 lub 8 spotkań negocjacyjnych w sprawie paktu gwarancyjnego⁴⁹. W tej pierwszej fazie rokowań najbardziej spornymi punktami okazały się: wzmianka o Lidze Narodów (choć ta wydawała się możliwa do negocjacji)⁵⁰ oraz właśnie casus dotyczący łączności z państwami bałtyckimi⁵¹. Należy przypuszczać, że Patek był na początku czerwca „zmęczony” tym warunkiem, aczkolwiek sam przywiązywał do niego dużą wagę. Być może sądził, że bez niego możliwe było wynegocjowanie wtedy układu. 3 VI 1927 r. do przyjaciela, posła w Berlinie Kazimierza Olszowskiego, pisał: „Niestety! Sprawę paktu gwarancyjnego odziedziczyliśmy po poprzednim gabinecie, który przyjął w stosunku do państw nadbałtyckich tak ściśle określone stanowisko, że obecnie nic w niem zmienić Ministerstwo Spraw Zagranicznych nie może”⁵². Należy jednak dodać, że strona polska wykazała pewną elastyczność w tym względzie. Na początku mówiono o „okrągłym stole”, ale już 5 kwietnia Patek nie stawiał tego punktu jako koniecznego warunku, potem wysuwano propozycję wspólnej ratyfikacji uzgodnionych oddzielnie układów. Pomimo, być może, nadziei Patka na szybkie sfinalizowanie rozmów, poseł miał świadomość trudności w negocjacjach z tak groźnym przeciwnikiem, jakim byli Sowieci. Dlatego pisał: „Z Sowiecami nigdy nie można być niczego pewnym na dłuższy dystans. Wszystko tu zależy od nastrojów, potrzeb polityki wewnętrznej, ich aktualnego stanowiska w sprawach międzynarodowych etc. Zdaje mi się

⁴⁷ S. Patek, op. cit., dok. 36, s. 127, Moskwa 9 V 1927, raport Patka do Zaleskiego.

⁴⁸ AAN, Akta Józefa i Aleksandry Piłsudskich. Adiunktura, sygn. 5, k. 12–13, Moskwa 23 IV 1927, list Patka do Piłsudskiego. Także edycja dokumentu: Pismo Patka do Marszałka J. Piłsudskiego, 23 IV 1927, w: S. Łopatniuk, *Nieznane dokumenty archiwalne z historii polsko-radzieckich rokowań o pakt o nieagresji*, „Z Dziejów Stosunków Polsko-Radzieckich. Studia i materiały”, 1969, t. V, s. 182.

⁴⁹ Patek odbywał rozmowy ze Stomoniakowem raz w tygodniu we wtorki. Liczba i częstotliwość zostały ustalone na podstawie publikacji S. Patek, *Raporty i korespondencja z Moskwy...* oraz zapisów ze spotkań sporządzonych przez Stomoniakowa i znajdujących się w AWP RF, fond 04, o. 32, p. 220, d. 52719.

⁵⁰ ZSRR wprawdzie nadal krytykował Ligę Narodów, ale w kwietniu 1927 r. zakończył się konflikt dyplomatyczny sowiecko-szwajcarski (wybuchł w 1923 r. po zabójstwie w Lozannie dyplomaty sowieckiego Wacława Worowskiego), wkrótce Moskwa przystąpiła do prac IV Sesji w Komisji Przygotowawczej do Konferencji Rozbrojeniowej w Genewie. O zakończonym konflikcie szwajcarsko-sowieckim pisze Patek w raporcie z 25 IV 1927 r. w: S. Patek, op. cit., dok. 30, s. 117–118.

⁵¹ Tezę tę przedstawili szerzej M. Wołos, *Negocjacje...*, s. 89–91; W. Materski, *Na widecie...*, s. 322.

⁵² S. Patek, op. cit., dok. 49, s. 148, Moskwa 3 VI 1927, list Patka do Olszowskiego.

jednak, że ustępstwo w tej sprawie rebus sic stantibus będzie dla nich łatwiejszym, a niżeli przełknięcie junctim naszego paktu z traktatami pomiędzy ZSRR a Bałtami. Prasa sowiecka za dużo i za złośliwie pisała o naszej chęci opieki, protektoratu lub dominowania nad państwami nadbałtyckimi”⁵³.

Do maja rozmowy toczyły się właściwie bez większych zakłóceń. Zerwanie stosunków dyplomatycznych między Wielką Brytanią a ZSRR 27 V 1927 r. nie wpłynęło źle na toczące się pertraktacje⁵⁴. Wiemy, że polskie MSZ rzeczywiście działało tutaj z dużym wyczuciem. Także Patek uważnie śledził to wydarzenie, o czym świadczą jego raporty i depeche, nie działał w nim jednak zagrożenia dla prowadzonych przez siebie pertraktacji. Zaszkoziło im dopiero zabójstwo posła sowieckiego w Warszawie Wojkowa. Negocjacje zostały przerwane i wznowiono je dopiero jesienią.

Wznowienie negocjacji o pakt o nieagresji — wrzesień 1927 r.

We wrześniu 1927 r. obie strony powróciły na krótko do pertraktacji w sprawie paktu o nieagresji. Pierwszą rozmowę na ten temat Patek odbył z Cziczierinem 5 września. Szef sowieckiej dyplomacji zaczął jednak nie od negocjacji o pakcie, tylko wyraził zaniepokojenie polskim projektem „ogólnego paktu o nieagresji” wniesionym pod rozpoznanie do Ligi Narodów. Wiadomo, że w tym okresie Franciszek Sokal złożył projekt rezolucji o wyrzeczeniu się wojny jako sposobu rozstrzygania konfliktów międzynarodowych (przedstawił go na sesji Zgromadzenia Ligi Narodów 9 września). Cziczerin łączył to z negocjacjami polsko–sowieckimi, gdyż dopatrywał się w tym próby wprowadzenia w życie paktu międzynarodowego zobowiązującego następnie państwa podpisujące układy bilateralne do stosowania traktatu o arbitrażu. Cziczerin traktował to jako „równoznaczne z uniemożliwieniem doprowadzenia do skutku pertraktacji o pakt o nieagresji” pomiędzy Polską i ZSRR⁵⁵. Patek nie był przygotowany na tego typu pytanie, nic nie wiedział na temat polskiej inicjatywy w Genewie. Potwierdził tylko, iż polski projekt negocjowany przez niego obecnie w Moskwie pozostanie niezmienny w tej kwestii i przewiduje sprawy arbitrażu. Dodał jednak, że jeżeli przejdą „do ostatecznego porozumienia się co do wszystkich innych spornych punktów, dotyczących paktu jak np. sprawa Ligi, sprawa Bałtów i inne”, to wówczas zwróci się do polskiego rządu i przedstawi mu „taką formułę sowiecką, któraby dla Sowietów w sprawie arbitrażu była do przyjęcia”⁵⁶. Rozmowa zakończyła się ustaleniem, iż Patek przedstawi na przyszłym spotkaniu polski projekt paktu. Poseł przedstawił ten tekst Cziczierinowi 16 września. Zawarł w nim te punkty projektu, które wywoływały rozbieżności pomiędzy obydwojma państwami, czyli określenie stosunku do Ligi Narodów, Rumunii i innych państw, z którymi Polska zawarła porozumienia, sprawy arbitrażu i koncyliacji oraz łączności negocjowanego układu z państwami

⁵³ S. Patek, op. cit., dok. 33, s. 122, Moskwa 29 IV 1927, raport Patka do Zaleskiego.

⁵⁴ Szerzej S. Dębski, *Zerwanie przez Wielką Brytanię stosunków dyplomatycznych ze Związkiem Sowieckim w 1927 r. Studium przypadku*, w: *Modernizacja — Centrum — Peryferie. Księga jubileuszowa z okazji 70. rocznicy urodzin Profesora Ryszarda Stemplowskiego*, pod red. W. Borodzieja i S. Dębskiego, Warszawa 2009, s. 73–100. Przywrócenie stosunków dyplomatycznych nastąpiło 3 X 1929 r. po zwycięstwie wyborczym Labour Party.

⁵⁵ S. Patek, op. cit., dok. 67, s. 182–183, Moskwa 6 IX 1927, raport Patka do Zaleskiego. Zaraz po rozmowie z Cziczierinem 5 września Patek wysłał telegram szyfrowy nr 165 do MSZ z prośbą o wyjaśnienie polskiej inicjatywy w Genewie, w: AAN, MSZ, sygn. 33, k. 4, Moskwa 5 IX 1927.

⁵⁶ S. Patek, op. cit., dok. 67, s. 183, Moskwa 6 IX 1927, raport Patka do Zaleskiego.

bałtyckimi⁵⁷. W czasie tego spotkania Patek poinformował także szefa sowieckiej dyplomacji o planowanej podróży na Kaukaz w celach zdrowotnych. Dodał jednak, że odłoży wyjazd, jeżeli udałoby się teraz podpisać pakt. Paktu, jak wiadomo, nie udało się wtedy podpisać i Patek w październiku wyjechał na Kaukaz. Odbył jeszcze jedno spotkanie z Cziczierinem 22 IX 1927 r. W sporządzonym z tej rozmowy raporcie Patek zapisał, że Cziczerina „robił wrażenie wyczerpanego i tym razem mało do konferencji przygotowanego. Nie miał gotowych decyzji, ani sprecyzowanej redakcji żadnego ze spornych punktów”⁵⁸. Poseł łączył to z pertraktacjami sowiecko–francuskimi. Dzisiaj wiemy, że postawa Cziczerina wynikała z instrukcji, jaką otrzymał przed spotkaniem z Patkiem z BP KC RKP(b)/WKP(b). Zawarto w niej informacje, iż kierownictwo ZSRR nie zapoznało się jeszcze dokładnie z wszystkimi punktami polskiego tekstu, ale ustosunkowano się do warunku dotyczącego powiązania układu polsko–sowieckiego z podobnymi układami ZSRR z państwami bałtyckimi. Politbiuro stało na stanowisku podpisania układów o nieagresji najpierw z tymi państwami i zaproponowania im na to okresu 3 miesięcy. Po upływie tego czasu, jeżeli nawet nie doszłoby do finalizacji porozumień z państwami bałtyckimi, Polska i ZSRR miałyby i tak kontynuować rozmowy na temat paktu⁵⁹. Cziczerina powtórzył Patkowi te informacje, dodał jednak sprzeciw wobec punktu o arbitrażu⁶⁰. W tym miejscu warto powołać się jeszcze na wewnętrzną zapiskę LKSZ, cytowaną przez Olega Kena, iż rozmowa Cziczerina z Patkiem 22 września „faktycznie zakończyła nasze rozmowy z Polską o pakcie o nieagresji”⁶¹. Formalnie przerwano je w styczniu 1928 r., powrócono do nich dopiero w 1931 r.

Studiując polską i rosyjską dokumentację z września 1927 r., można odnieść wrażenie, że żadnej ze stron nie zależało na szybkiej finalizacji rozmów. Zwierzchnicy posła w Warszawie doradzali spowolnienie negocjacji. Wynika to z instrukcji Romana Knolla dla Patka z 22 września. Knoll pisał: „rokowania moskiewskie osiągnęły możliwie najlepsze rezultaty, to znaczy, że doszły we właściwym momencie do właściwego punktu, ani krok za daleko. Dalsze uzgodnienie paragrafów paktu nie było chyba do przewidzenia i prawdopodobnie nie byłoby wskazane”⁶².

Wydaje się, że Patek po rozmowie z Cziczierinem 22 września, chociaż odnotował jego brak przygotowania, nie odniósł wrażenia przerwania rozmów na temat paktu o nieagresji. Wyjeżdżając na Kaukaz, miał nadzieję powrotu do stołu rokowań. Pierwszy niepokojący sygnał odebrał już w czasie podróży. W „Izwiestiach” 1 października ukazał się artykuł na temat braku postępów w negocjacjach polsko–sowieckich, w którym powoływano się na niektóre fakty z rozmów Patka z dyplomatami sowieckimi w LKSZ. Oskarżano także Polskę o dążenie do „pseudo–patronatu nad Bałtami”. Patek nie miał wątpliwości, iż był on inspirowany

⁵⁷ DiM, t. V, dok. 114, s. 215–218, Moskwa 16 IX 1927, notatka Cziczerina ze spotkania z Patkiem; dok. 115, s. 219–220, Moskwa 17 IX 1927, notatka Patka dla Cziczerina zawierająca punkty sporne negocjowanego układu; dok. 116, s. 221–222, Moskwa 20 IX 1927, raport Patka do Zaleskiego o spotkaniu z Cziczierinem 16 września. 16 września Patek przedstawił tekst polskiego projektu ustnie, przesłał go Cziczerinowi następnego dnia.

⁵⁸ S. Patek, op. cit., dok. 75, s. 194, Moskwa 23 IX 1927, raport Patka do Zaleskiego o rozmowie z Cziczierinem 22 września.

⁵⁹ *Materiały „Osoboj papki”*..., dok. 34, s. 33–34, protokół nr 125 z 22 IX 1927.

⁶⁰ S. Patek, op. cit., dok. 75, s. 194–195, Moskwa 23 IX 1927, raport Patka do Zaleskiego o rozmowie z Cziczierinem 22 września; DiM, t. V, dok. 118, s. 224–226, Moskwa 22 IX 1927, notatka Cziczerina z rozmowy z Patkiem.

⁶¹ O. N. Kien, op. cit., s. 8. Notatka została sporządzona 16 VIII 1931 r.

⁶² DiM, t. V, dok. 117, s. 223, Warszawa 22 IX 1927, pismo Knolla dla Patka.

przez LKSZ, a jego treść była związana z pełniącym także obowiązki szefa prasy i informacji Fiodorem Rotszteinem. W liście do radcy Adama Zielezińskiego przyznał się właściwie do błędnie dokonanej analizy sytuacji: „nie mogę jednak zrozumieć niekiedy psychologii sowieckich sfer decydujących. Mnie się zdaje, że w obecnym położeniu politycznym podpisanie z Polską paktu chociażby najgorszego byłoby ze strony ZSSR krokiem nadzwyczajnie zręcznym. Zawarłszy pakt z Polską, ZSSR zyskuje sobie ten spokój w Europie, w który wątpią dotychczas sowieccy mężowie stanu, twierdzący, że «wojna jest nie tylko możliwa, ale wprost konieczna»”⁶³.

W tym miejscu należy powtórzyć za funkcjonującą w literaturze tezę, że główną przyczyną zawieszenia tych negocjacji były opory Moskwy w stosunku do polskiej koncepcji powiązania paktu polsko–sowieckiego z podobnymi paktami, które Moskwa podpisała z Łotwą, Estonią i Finlandią⁶⁴. Przypomnijmy, że Moskwa traktowała łączność z państwami bałtyckimi jako wyraz polskich dążeń do dominacji nad tymi krajami. Jednocześnie wspierała skonfliktowaną z Polską Litwę i wykorzystywała każdy moment kryzysowy w stosunkach polsko–litewskich do zaogniania tego konfliktu i krytykowania Polski za „imperialistyczną” i „aneksjonistyczną” politykę na wschodzie. Uczyniła to też jesienią 1927 r.⁶⁵

Nie ulega wątpliwości, że jeżeli chodzi o ten punkt w rokowaniach polsko–sowieckich, Polska była osamotniona. Nie przynosiły rezultatów rozmowy Patka z przedstawicielami państw bałtyckich w Moskwie. Wzrastające tam wpływy ZSRR i Niemiec skutecznie torpedowały polskie plany współpracy z nimi. Polska nie mogła także liczyć w tym względzie na Francję. Przypomnijmy, że Francja wprawdzie też negocjowała układ z ZSRR, ale nie była zainteresowana łączeniem paktu polsko–sowieckiego z paktami sowiecko–bałtyckimi, które wzmacniałyby pozycję Polski w tym rejonie. Francji zależało przede wszystkim (oprócz rozwiązania z obecną władzą w ZSRR problemu carskich długów) na rozszerzeniu systemu zbiorowego bezpieczeństwa na wschód i połączeniu negocjowanego przez siebie paktu z Sowietami z podobnymi, zawartymi przez Moskwę z Polską i Rumunią oraz także z państwami bałtyckimi, oraz wkomponowaniu ich w system bezpieczeństwa ogólnoeuropejskiego. Polska natomiast, świadoma zagrożenia ze strony wschodniego sąsiada, jedyną szansę na uniknięcie w przyszłości wojny widziała w połączeniu paktu z układami z państwami bałtyckimi⁶⁶.

W kierunku rokowań o pakt o nieagresji

Negocjacje związane z paktem o nieagresji zostały przerwane jesienią 1927 r, ale 9 II 1929 r. Polska razem z Rumunią, Łotwą i Estonią, stosując formułę okrągłego stołu, podpisały z ZSRR protokół moskiewski. Poseł polski Stanisław Patek miał wtedy złudną nadzieję na zintensyfikowanie swojej pracy w kierunku dokończenia rozmów na temat traktatu handlowego i potem pewnie zawarcia paktu o nieagresji. Okazało się jednak, że doszło do zaostrożenia stosunków dyplomatycznych, rozmowy gospodarcze na temat traktatu handlowego zakończyły się fiaskiem, a ZSRR dopiero w 1931 r. przystąpił do rozmów na temat paktu o nieagresji. Badacz rosyjski Oleg Ken opisał problem stosunków sowiecko–polskich po lu-

⁶³ S. Patek, op. cit., dok. 79, s. 201–202, Kidowar 4 X 1927, list Patka do Adama Zielezińskiego.

⁶⁴ S. Gregorowicz, M. J. Zacharias, op. cit., s. 36–37; W. Materski, *Na widecie...*, s. 321–322; F. Dessberg, M. Wołos, op. cit., s. 90.

⁶⁵ S. Patek, op. cit., dok. 82, s. 207–208, Moskwa 31 X 1927, sprawozdanie Ponińskiego — Opis rozmowy ambasadora Cerrutiego z Cziczerinem na temat wschodniej polityki Piłsudskiego.

⁶⁶ Tezę tę prezentuje M. Wołos, *Negocjacje...*, s. 95.

tym 1929 r. w następujących kontekstach: 1) podpisanie protokołu moskiewskiego przy zastosowaniu polskiej formuły „okrągłego stołu” nawiązywało w części do polskich propozycji z lat 1926–1927 i świadczyło, iż Moskwa została do tego niejako „przymuszona”, 2) oziębiecie stosunków sowiecko–niemieckich w pierwszej połowie 1930 r. (wkrótce powrócono do „wspólnej” antypolskiej polityki), 3) wiosną 1930 r. w sowieckich kręgach rządowych przypuszczano, iż kryzys ekonomiczny w Polsce i związane z nim problemy społeczne i narodowościowe doprowadzą do dezintegracji „reżimu pułkowników”, co pozwoli Moskwie prowadzić bardziej wygodną dla niej politykę w stosunku do Warszawy⁶⁷. Zestawmy to z luźnymi opiniami (w świetle raportów) Patka z tego okresu: 1) podpisanie protokołu moskiewskiego jako sukces Polski, chociaż poprzedzony starciami dyplomatycznymi z przeciwnikiem idei okrągłego stołu Litwinowem, 2) zaniepokojenie strony sowieckiej zmianą rządu w Polsce w kwietniu 1929 r. i przejściem władzy przez „byłych wojskowych (pułkowników)” oraz nasilenie sowieckiej propagandy o groźącym niebezpieczeństwie wojennym ze strony Polski, 3) zarzucanie stronie polskiej przez Moskwę dążenia do oderwania Ukrainy od ZSRR oraz krytyka polskiej polityki narodowościowej, 4) sugestia Patka przedstawiona Zaleskiemu, aby wykorzystał rozluźnienie stosunków sowiecko–niemieckich do rozwijania bliższych stosunków z Niemcami państw bałtyckich.

Z zestawień tych wyłania się dość ponury obraz polsko–sowieckich stosunków i nikłe szanse na jego zmianę. W czasie rozmowy z Litwinowem odbytej 27 IX 1930 r. Patek mówił o konieczności „zrobienia czegoś dla polepszenia stosunków”. Zaliczył do tego podpisanie: 1) odpowiedniej konwencji rozjemczej zamiast arbitrażowej; 2) konwencji pocztowo–telegraficznej (na ten temat już toczyły się rozmowy); 3) lotniczej z możliwością ustanowienia rejsów na linii Warszawa–Moskwa; 4) przygranicznej (nie wyjaśnił, na czym miałyby polegać). Litwinow odpowiedział dyplomatycznie, że ZSRR jest jak najbardziej za polepszeniem stosunków, ale przypomniał Patkowi, iż o arbitrażu rozmawiali podczas rokowań nad paktem o nieagresji, i postawił pytanie, czy widzi on możliwość zamiany arbitrażu na odpowiednią komisję w przypadku podpisania paktu. Według relacji Litwinowa Patek odpowiedział „wymijająco”, ale zaznaczył, że strona polska podtrzymuje swoje cztery warunki rozpoczęcia rokowań o pakt o nieagresji, natomiast „odpowiednia konwencja mogłaby stanowić przedłużenie protokołu moskiewskiego” i tym samym stanowiłaby oddzielne porozumienie⁶⁸. Patek nie wypowiadał się więcej na temat paktu o nieagresji, ale jedynie o konwencji przedłużającej, wygasły już z uwagi an wejście w życie paktu Brianda–Kellogga, protokół moskiewski. Nie wiemy, czy pomysł owej konwencji należał do Patka, czy otrzymał takie zadanie z Warszawy. Wydaje się jednak, że sama inicjatywa zaproponowania stronie sowieckiej jakiejś propozycji mającej na celu polepszenie stosunków polsko–sowieckich należała do posła. Patek w lipcu 1930 r. (przed wyjazdem do Warszawy) w rozmowie ze Stomoniakowem wspominał o pracy nad swoim programem polepszenia stosunków polsko–sowieckich i planach rozmowy na ten temat z Piłsudskim⁶⁹. Po powrocie do Moskwy 27 IX 1930 r. Patek spotkał się z Litwinowem i przedstawił mu opisaną propozycję. Jeżeli chodzi o relację Patka z tej rozmowy, to dysponujemy tylko krótkim telegramem posła do MSZ. Spotkanie musiało być jednak znaczące, skoro poseł zaznaczył, że trwało kilka godzin. W kwestii stosunków polsko–sowieckich poseł zapisał, iż omawiano wspólne przedsięwzięcia zmierzające „do wzajemnego zbliże-

⁶⁷ O. N. Kien, op. cit., s. 9.

⁶⁸ AWP RF, fond 05, o. 10, p. 56, d. 5, k. 99–100, zapis Litwinowa ze spotkania z Patkiem z 27 IX 1930. Dokument ten jest drukowany tylko w części w DWP SSSR, t. XIII, dok. 330, s. 523–524.

⁶⁹ Za O. N. Kien, op. cit., s. 12.

nia się i wzmocnienia normalnych stosunków pomiędzy Polską a Z.S.R.R.”⁷⁰. Kwestie owej konwencji musiały być dyskutowane w Warszawie. Zaleski w rozmowie z posłem sowieckim Antonowem–Owsiejenką 11 X 1930 r. wspomniał o niej, ale poseł nie podjął tematu⁷¹. Z badań O. Kena wynika, iż władze sowieckie uznały jednak podpisanie takiej konwencji z Polską za posunięcie błędne⁷². Jak pisze dalej Ken, Antonow–Owsiejenko jesienią 1930 r. informował centralę o braku w Polsce sytuacji rewolucyjnej i oznak pogarszania się kryzysu gospodarczego oraz umacnianiu się Piłsudskiego i jego obozu. W tej sytuacji proponował zacząć „dyplomatyczne natarcie” w Polsce i jako przeciwstawienie propozycji Patka z 27 IX 1930 r. przedstawić własną, włączając w to rozmowy na temat paktu o nieagresji i traktatu handlowego. W listopadzie 1930 r. Antonow–Owsiejenko spotkał się z Patkiem w Moskwie i prowadzoną z nim rozmowę kierował ku znalezieniu jakiegoś rozwiązania mającego na uwadze polepszenie stosunków polsko–sowieckich⁷³.

Po powrocie do Warszawy 22 XI 1930 r. Antonow–Owsiejenko spotkał się z Zaleskim i wyraził życzenie powrotu do stołu rokowań w celu rozwiązywania określonych już w swoim czasie wspólnych problemów. Zaleski przekazał tę informację Patkowi w piśmie 23 XII 1930 r. Pisał: „podaję do wyłącznej wiadomości Pana Posła, iż Pan Marszałek w zasadzie zdecydował, aby przyjąć propozycje Owsiejenki zarówno w sprawie zaktualizowania dotychczas właściwie nigdy nie zerwanych rokowań w sprawie zawarcia jakiegoś układu politycznego, jak również podjęcia rokowań o traktat handlowy. Co się tyczy owego układu politycznego, to dam konkretną odpowiedź Owsiejenke dopiero po Nowym Roku, gdyż uprzednio musimy opracować nasz projekt tekstu”⁷⁴. Jednocześnie Owsiejenko w czasie rozmowy z podsekretarzem stanu w MSZ Józefem Beckiem 10 I 1931 r. wyraził wolę strony sowieckiej powrotu do stołu rokowań⁷⁵. Wszystko to było jednak bardzo mało konkretne. Sceptycznie do tej inicjatywy był nastawiony Stomoniakow, a szczególnie Litwinow⁷⁶. Strona sowiecka oczekiwała na oficjalne stanowisko Polski. Dopóki to nie nastąpiło, w oficjalnych wystąpieniach nie pojawił się żaden sygnał o sowieckich propozycjach dyplomatycznych wobec Polski. Kontynuowano natomiast kurs antypolski w propagandzie oraz w wystąpieniach sowieckich dyplomatów i polityków. 5 I 1931 r. na polecenie Litwinowa gazeta „Izwestia” opublikowała nawet stwierdzenie, iż ZSRR nie prowadzi z Polską żadnych negocjacji⁷⁷. Tego samego dnia Patek spotkał się z Litwinowem, ale ich rozmowa nic nie wniosła do „jakiegoś układu politycznego”. Poseł najprawdopodobniej uznał, że konieczne jest kolejne spotkanie w celu wyjaśnienia rzeczywistego stanowiska Sowietów w sprawie powrotu do negocjacji politycz-

⁷⁰ S. Patek, op. cit., dok. 192, s. 412, Moskwa 27 IX 1930, telegram Patka do MSZ.

⁷¹ DWP SSSR, t. XIII, dok. 349, s. 560, Warszawa 11 X 1930, zapis Antonowa–Owsiejenki z rozmowy z Zaleskim.

⁷² Za O. N. Kien, op. cit., s. 13.

⁷³ Ibidem, s. 13–14.

⁷⁴ DiM, t. V, dok. 282, s. 525, Warszawa 23 XII 1930. W. Materski, *Na widecie...*, s. 372, powołuje się także na przeprowadzoną w Ankarze w październiku 1930 r. rozmowę posła polskiego Kazimierza Olszowskiego z połpredem sowieckim w Turcji Jakowem Suricem na temat, m.in., wznowienia rokowań o pakt o nieagresji. O. N. Ken (op. cit., s. 15) opisuje rozmowę posła sowieckiego z Hołowką z grudnia 1930 r.

⁷⁵ AAN, MSZ, sygn. 6747, k. 8–10, rozmowa podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych z posłem sowieckim p. Owsiejenką, 10 I 1931; *Polskie Dokumenty Dyplomatyczne 1931*, oprac. M. Wołos, Warszawa 2008, [dalej: PPD 1931], dok. 8, s. 16–18.

⁷⁶ Szerzej O. N. Kien, op. cit., s. 16, 18.

⁷⁷ Za O. N. Kien, op. cit., s. 17–18.

nych i handlowych zasygnalizowanych przez Owsiejenkę. Poprosił więc Litwinowa o kolejne spotkanie — odbyło się ono 29 I 1931 r. W relacji szefa sowieckiej dyplomacji widać lekceważenie dla polskiego posła i udowadnianie mu, że to od Moskwy zależy kiedy i na jakich warunkach strony mogą przystąpić do negocjacji. Litwinow najwyraźniej nie miał ochoty na rozmowę z Patkiem, gdyż zaraz na początku poradził mu, aby ze sprawami bieżącymi udał się do Stomoniakowa. Dopiero na wyraźną prośbę Patka, aby omówić z nim kwestie polsko-sowieckie, kontynuował rozmowę. Poseł nawiązał do swego spotkania z Owsiejenką w listopadzie w Moskwie, do rozmów sowieckiego dyplomaty z Zaleskim i Beckiem sugerujących gotowość strony sowieckiej przystąpienia do negocjacji dotyczących paktu. Patek rozpatrywał propozycję Owsiejenki w kontekście rozpoczęcia rozmów od początku, a więc prawdopodobnie ponownego przedstawienia przez obydwie strony swoich propozycji. W tym też kontekście przypomniał Litwinowowi swoją propozycję z 27 IX 1930 r. z sugestią, ażeby zacząć rozmowy o pakcie od rzeczy małych i przejść do dużych — finalizujących negocjacje o pakcie. Litwinow powiedział mu, iż Owsiejenko nie otrzymał żadnych instrukcji na temat prowadzenia nowych negocjacji. Jeżeli rozmowy o pakcie zostaną wznowione, to będą one nawiązywać do tych sprzed 4 lat, gdyż strona sowiecka nie zmieniła swego zdania w kwestii warunków paktu⁷⁸. Tym samym dał do zrozumienia Patkowi, że Moskwa będzie podtrzymywała sprzeciw wobec polskich propozycji (sprzed 4 lat) i nie przywiązuje żadnej wagi do propozycji Patka z 27 IX 1930 r. Litwinow dał także Patkowi do zrozumienia, że strona polska mylnie odczytała intencje posła Owsiejenki, dopatrując się jakichś nowych negocjacji, podkreślił także fakt „dostatecznego zdyscyplinowania” sowieckich dyptomatów, „ażeby mówić tylko to co im zostało przekazane”⁷⁹.

Kolejne miesiące nie przyniosły niczego nowego w oficjalnym stanowisku władz sowieckich dotyczących powrotu do stołu negocjacyjnego. ZSRR wykorzystywał natomiast każdy moment w celu podkreślenia złych zamiarów państw kapitalistycznych i Polski wobec niego. Dał temu wyraz między innymi Prezes Rady Komisarzy Ludowych Wiaczesław Mołotow w czasie VI zjazdu Sowietów w marcu 1931 r. Premier w tradycyjnym już tonie mówił o zagrożeniu Związku Sowieckiego przez interwencję państw kapitalistycznych połączonych w krucjacie antysowieckiej. „O Polsce wspomniał Mołotow jedynie krótko. Stwierdził na wstępie że zalem, że stosunki między obu państwami nie wykazują poprawy, zapoczątkowane w protokole moskiewskim kroki nie znajdują kontynuacji, a wszelkie inicjatywy sowieckie, zmierzające do rozwoju wspólnych stosunków, rząd polski pozostawia bez odpowiedzi”⁸⁰. Krytycznie mówił także o państwach bałtyckich, ulegających „inspiracjom wielkich mocarstw”. Należy dodać, że informacje przesyłane przez wywiad wojskowy w tym okresie wskazywały na sowieckie próby odciążenia państw bałtyckich od Polski i brak stabilności w stosunkach z Niemcami, choć z tendencją do współpracy⁸¹. Jak wiadomo, 24 VI 1931 r. w Moskwie Niemcy i Sowietci podpisali protokół przedłużający umowę berlińską o nieagresji z 24 IV 1926 r.⁸²

⁷⁸ AWP RF, fond 05, o. 11, p. 72, d. 5, k. 23–25, zapis Litwinowa ze spotkania z Patkiem z 29 I 1931.

⁷⁹ Ibidem, k. 26.

⁸⁰ S. Patek, op. cit., dok. 196, k. 418–419, Moskwa 10 III 1931, raport Stanisława Zabięły na temat wystąpienia Mołotowa.

⁸¹ AAN, MSZ, sygn. 6747, Ryga 25 III 1931, Attaché Wojskowy ppłk dypl. Kara do Szefa Oddziału II Sztabu Głównego, s. 6.

⁸² S. Patek, op. cit., dok. 208, s. 441–442, Moskwa 30 VI 1931, sprawozdanie S. Zabięły.

Jak zostało powiedziane, oficjalnie Moskwa nie dawała znaków powrotu do stołu negocyjacyjnego z Polską. Decyzje zostały jednak już podjęte jesienią 1930 r. Z badań O. Kena wiemy, że „inicjatywa” Owsiejenki nie była jego autorstwa, bo nie mogła być, że stanowisko Litwinowa w tej sprawie wynikało z jego rozumienia kierunku sowieckiej polityki zagranicznej idącej w kierunku zbliżenia z Niemcami, nie do końca tożsamej (przynajmniej w warstwie taktycznej)⁸³ ze stanowiskiem Stalina. Decyzję o ponownym podjęciu rozmów z Polską na temat paktu o nieagresji podjął Stalin wbrew stanowisku LKSZ i Litwinowa. (Niestety, ani Patek, ani jego współpracownicy w poselstwie nie zwrócili uwagi na rozbieżności postaw wobec negocjowanego z Polską paktu wśród kierownictwa sowieckiego). Stąd rozmowy Owsiejenki z Patkiem, Zaleskim i Beckiem oraz sondażowa rozmowa na ten temat z Kazimierzem Olszowskim przeprowadzona przez posła Surica w Ankarze w listopadzie 1930 r.⁸⁴ Pomysł wznowienie negocjacji nie oznaczał jednak, iż Stalin dążył do zupełnej zmiany polityki zagranicznej. Najprawdopodobniej należy to wiązać z jego projektami umocnienia pozycji Moskwy w relacjach z Niemcami. Przypomnijmy, że protokół przedłużający umowę berlińską o nieagresji z 1926 r. podpisano w czerwcu 1931 r. i nie na takich warunkach, o jakich myślała Moskwa⁸⁵. Pakt z Polską mógłby posłużyć jako środek nacisku na Niemcy w celu zacieśnienia współpracy obu krajów⁸⁶. Temu samemu celowi służyć miał także pakt negocjowany z Francuzami. Pakt o nieagresji pomiędzy Francją a ZSRR został parafowany 10 VIII 1931 r.⁸⁷ Dwa tygodnie później, 23 sierpnia, francuski chargé d'affaires Payart zawiadomił „poufnie” o tym fakcie poselstwo w Moskwie⁸⁸. Tego samego dnia Patek przedstawił polski projekt paktu o nieagresji Lwowi Karachanowi (o czym będzie mowa niżej). Początkowo Francuzi naciskali na Sowietów, by podpisali pakt z Polakami, a później wręcz uzależnili od tego podpisanie parafowanego już paktu. Zarazem Paryż oczekiwał, że Warszawa podejmie energiczniejsze działania w sprawie intensyfikacji rozmów z Sowietami. Problem polegał jednak na tym, że Polska nie była wcale zainteresowana pośrednictwem francuskim. Rozbieżności pomiędzy celami polskiej i francuskiej polityki zagranicznej w kwestii układów ze ZSRR były nie do pogodzenia. Rację zapewne ma Mariusz Wołos, który pisał, że Francja nie od razu zorientowała się w celach polskiej dyplomacji dążącej do niezależności w negocjowanym układzie z Moskwą⁸⁹.

Luki w dokumentach uniemożliwiają przedstawienie opinii Patka na temat spraw wokół paktu w pierwszej połowie 1931 r. Wprawdzie spotykał się z Litwinowem w LKSZ, ale rozmowy koncentrowały się wokół zagadnień Ligi Narodów i spraw rozbrojenia⁹⁰. Litwinow

⁸³ S. Dullin, *Des hommes d'influences. Les ambassadeurs de Stalin en Europe 1930–1939*, Paris 2001, s. 52. Ludowy komisarz spraw zagranicznych miał opinię germanofila i jako zwolennik linii Rapallo uważał, że partnerem strategicznym dla ZSRR są Niemcy; O. N. Kien, op. cit., s. 259; W. Materski, *Na widziecie...*, s. 375–376.

⁸⁴ O. N. Kien, op. cit., s. 21–24.

⁸⁵ S. Patek, op. cit., dok. 208, s. 441–442, Moskwa 30 VI 1931, sprawozdanie Zabieliły. Umowa została przedłużona na 2 lata z zastosowaniem zasady automatycznego przedłużania „o ile nie nastąpi wypowiedzenie w terminie rocznym”, Sowietci chcieli „prostego przedłużania” na 5 lat.

⁸⁶ Szerzej: W. Materski, *Na widziecie...*, s. 378.

⁸⁷ M. Wołos, *Francja–ZSRR...*, s. 513.

⁸⁸ PDD 1931, dok. 214, s. 547.

⁸⁹ M. Wołos, *Francja–ZSRR...*, s. 502–503.

⁹⁰ AWP RF, fond 05, o. 11, p. 72, d. 5, k. 83, zapis Litwinowa ze spotkania z Patkiem 30 VII 1931; ibidem, k. 93, zapis Litwinowa ze spotkania z Patkiem 6 VIII 1931; ibidem, k. 96, zapis Litwinowa ze spotkania z Patkiem 11 VIII 1931; ibidem, k. 109, zapis Litwinowa ze spotkania z Patkiem 22 VIII 1931;

w tym czasie był pochłonięty problemami w Genewie i rozmowy na temat paktu o nieagresji Patek prowadził w LKSZ z zastępcą ludowego komisarza spraw zagranicznych Lwem Karachanem. Patek nie powracał już do swego pomysłu z 27 IX 1930 r., przyjął taktykę „dostosowania się” do sugestii sowieckich na temat kontynuacji rozmów o pakcie o nieagresji sprzed 4 lat. Starał się jednak nawiązywać do polskiego projektu z 1927 r., ale w formie nowej propozycji. I w tym punkcie nastąpił kolejny problem. Sowieci mówili tylko o kontynuacji swego stanowiska, czyli „negocjacjach” na ich warunkach. W dniu 4 VIII 1931 r. Patek w rozmowie z Karachanem zapowiedział wręczenie mu propozycji o pakcie o nieagresji. Chcąc zwrócić właśnie uwagę na kontynuację rozmów na temat paktu, poseł przypomniał Karachanowi o prowadzonych przez niego wcześniej pertraktacjach na ten temat ze Stomoniakowem. Wprawdzie nie przyniosły one rezultatów, gdyż „pakt nie został podpisany”, ale w praktyce dały one pozytywny rezultat w postaci braku konfliktu wojennego pomiędzy Polską i ZSRR. Karachan od razu zareagował ostro, mówiąc, iż on wie tylko o negocjacjach z 1927 r., które zostały przerwane ze względu na „istotne i nieprzejednane rozbieżności”. W związku z tym Patek odpowiedział, że w ciągu ostatnich lat niejednokrotnie w rozmowach ze Stomoniakowem problem paktu był poruszany przez niego. Karachan odpowiedział, że jeżeli nawet w czasie spotkań posła ze Stomoniakowem „mimochodem” pojawiał się ten problem, to nie można go nazwać pertraktacjami o pakcie. Pomimo tych zgryźliwych uwag Patek ponownie zapowiedział, iż przyniesie polski tekst, przypomniał także Karachanowi punkty rozbieżne we wcześniejszych rozmowach polsko-sowieckich, czyli kwestie limitrofów, Rumunii, Ligi Narodów, sprawy koncyliacji i arbitrażu. Dodał też, że wobec dwóch pierwszych punktów stanowisko Polski pozostaje niezmiennie⁹¹. Ze słów Karachana, a wcześniej Litwinowa wynikało, że Moskwa nie była skłonna do żadnych kompromisów w kwestiach spornych w 1927 r. i tym samym nie mogło być mowy o nawiązywaniu do formuły zastosowanej przy protokole moskiewskim. Najbardziej drażliwy dla Sowieców był jednak fakt, że to strona polska zaferowała swoją propozycję i wystąpiła z inicjatywą ponownego rozpoczęcia rozmów na temat projektu paktu. Dlatego w notatce z rozmowy z Patkiem Karachan zapisał: „Polska wystąpiła z nową propozycją tylko dlatego, ażeby mieć możliwość rozkrzyczenia na cały świat o tym, że to Polska przedstawiła władzom sowieckim nową propozycję o pakcie”⁹².

Zgodnie z obietnicą 23 VIII 1931 r. Patek wręczył Karachanowi polski projekt. Przedstawiony przez Patka dokument nawiązywał do projektu z 1927 r. Zawierał sformułowanie, iż traktat z 18 III 1921 r. stanowi podstawę stosunków pomiędzy obydwojema państwami, poruszał sprawy koncyliacji i arbitrażu oraz zobowiązania Polski wobec Ligi Narodów i państw, z którymi Polska związana była soюзami. Ponadto zawierał wskazanie, aby rządy państw, które podpisały protokół moskiewski, czyli Estonia, Łotwa i Rumunia oraz także Finlandia, „zostały zaproszone do zawarcia analogicznych traktatów z ZSRR”⁹³.

Zaraz po przedstawieniu przez Patka polskiego projektu paktu o nieagresji strona sowiecka przystąpiła do działań zarówno propagandowych, jak i dyplomatycznych mających na celu pomniejszanie znaczenia polskiej inicjatywy, ale potwierdzających fakt rozpoczęcia

PDD 1931, dok. 121, Moskwa 28 IV 1931, raport Patka do Zaleskiego na temat stanowiska ZSRR wobec Komisji Europejskiej.

⁹¹ DiM, t. V, dok. 296, s. 544–547, Moskwa 4 VIII 1931, notatka Karachana z rozmowy z Patkiem.

⁹² Ibidem, s. 547.

⁹³ DiM, t. V, dok. 297, s. 547–549, Warszawa 23 VIII 1931, projekt paktu o nieagresji wręczony Karachanowi przez Patka.

rozmów na temat paktu o nieagresji⁹⁴. Należy jednak podkreślić, że kroki podjęte przez Patka były niewątpliwie spowodowane toczącymi się rozmowami sowiecko–francuskimi w sprawie paktu o nieagresji i parafowaniem go 10 VIII 1931 r. Strona francuska już w maju 1931 r. przekazała Polsce informacje na temat toczących się negocjacji, natomiast 23 sierpnia, jak zostało powiedziane, francuski chargé d'affaires Payart zawiadomił o tym fakcie poselstwo w Moskwie.

Informacje o negocjacjach francusko–sowieckich i mających nastąpić sowiecko–polskich wzbudzały, już tradycyjnie, zaniepokojenie w Niemczech. W celu „wyjaśnienia” tych sytuacji do Berlina pojechał w końcu sierpnia 1931 r. Litwinow. Wizyta ta, jak również oświadczenie złożone przez komisarza spraw zagranicznych prasie są warte odnotowania, chociaż omawiane już w literaturze przedmiotu. Zanim to jednak nastąpiło, 26 VIII 1931 r. agencja Havas podała, że wbrew temu, co podały niedokładnie w przeszłości niektóre gazety (przypomnijmy „Izwestia” z 5 I 1931, wyżej), w październiku 1930 r., Polska otrzymała od ZSRR propozycję zawarcia paktu o nieagresji. Wkrótce spotkało to się z pozytywną reakcją ze strony polskiej i niebawem negocjacje polsko–sowieckie miały rozpocząć się w Moskwie. Mające nastąpić rokowania sowiecko–polskie łączono z prowadzonymi negocjacjami francusko–sowieckimi⁹⁵. Następnego dnia agencja TASS przypominała o sowieckiej propozycji przedstawionej Polsce przez Wojkova w 1926 r. oraz poinformowała o złożeniu przez Patka 23 sierpnia w LKSZ „dokumentu”. Dodano, że zawiera on warunki, których strona sowiecka nie mogła przyjąć w 1927 r. i to one były przyczyną zatrzymania wtedy rokowań. Potem nie podejmowano prób ich kontynuacji. Patek, wręczając ten dokument, nie tylko, że nie przedstawił propozycji wznowienia rokowań, ale nawiązywał do pertraktacji sowiecko–polskich z lat 1926–1927⁹⁶. Co ciekawe, 28 sierpnia w Berlinie Litwinow złożył przedstawicielom prasy (opublikowane w „Izwestiach” 30 sierpnia) oświadczenie, w którym nawiązał do komunikatu TASS z 27 sierpnia. Dokument przekazany przez Patka do LKSZ zawierał wprawdzie nowe elementy, ale przede wszystkim dawne polskie warunki i tym samym „po raz kolejny potwierdził” — dowodził Litwinow — „niezmienną negatywną postawę polskich władz do paktu”. Oświadczenie zawierało oczywiście typowe dla bolszewików sformułowanie zrzucające winę na Polskę, która zwlekała i „negatywnie” oceniła sowiecki pokojowy projekt z 1926 r.⁹⁷ W wersji propagandowej, ale skierowanej w dużym stopniu do Niemców, strona sowiecka starała się przedstawić polską propozycję jako nawiązanie do swego projektu z 1926 r., ale przede wszystkim zaprzeczano, jakoby sprawa paktu o nieagresji pomiędzy Polską i ZSRR wchodziła w fazę negocjacyjną, a tym bardziej nie była powiązana z negocjacjami z Francuzami.

Stalin szybko zareagował na polski projekt z 23 VIII 1931 r., pomimo kontrowersji, które budził on wśród sowieckiej dyplomacji. Z listu Stalina do sekretarza KC WKP(b) Łazara Kaganowicza z 25 VIII 1931 r. wynika, iż Stalin w obawie przed atakiem ze strony państw zachodnich traktował pakt z Polską jako „przesądzającą sprawę pokoju” i ponaglał Biuro

⁹⁴ Szerzej O. Kien, op. cit., s. 38–39.

⁹⁵ DiM, t. V, dok. 299, s. 551–552, Paryż 26 VIII 1931, komunikat agencji „Havas” o stanie rokowań polsko–radzieckich w sprawie zawarcia paktu o nieagresji.

⁹⁶ DiM, t. V, dok. 300, s. 552–553, Moskwa 27 VIII 1931, oświadczenie TASS o stanie polsko–radzieckich rokowań o pakt o nieagresji. Także w „Gazecie Polskiej” z 25 VIII 1931 r. podano informację o złożeniu przez Patka 23 sierpnia w LKSZ polskiego projektu paktu o nieagresji.

⁹⁷ DiM, t. V, s. 553–555, Berlin 28 VIII 1931. Na temat wizyty Litwinowa w Berlinie, oświadczenia dla prasy oraz informacji TASS i Havas także M. Wołos, *Francja–ZSRR...*, s. 520–521.

Polityczne, by szybko sfinalizowało rozmowy. W tym czasie Stalin przebywał na Krymie i niepokoił się, że Litwinow „sprowadzi ją [sprawę podpisania paktu — M. G.–W.] do zera”⁹⁸. Argumentacja Stalina nie jest niczym nowym w myśleniu sowieckiego kierownictwa dążącego do wojny, ale na razie chcącego mieć czasowe zabezpieczenie w postaci paktów o nieagresji. Związek Sowiecki wkraczał w okres finalizacji negocjowanych układów o nieagresji zarówno z Francją, jak i z Polską.

Pod wpływem Stalina już 30 VIII 1931 r. na posiedzeniu Politbiura uznano za nieprawidłowe wystąpienie LKSZ na temat sprostowania kwestii dotyczących rokowań z Polską⁹⁹. Kolejne posiedzenia Politbiura z września i października 1931 r. były poświęcone wprawdzie już sprawom przygotowań do rozmów z Polską na temat paktu o nieagresji, ale sam pomysł wzbudzał nadal wiele kontrowersji w LKSZ, szczególnie u Litwinowa¹⁰⁰. Kluczowa decyzja o rozpoczęciu rozmów z Polską na temat paktu o nieagresji została podjęta przez Politbiuro 20 XI 1931 r. Polecono wtedy Litwinowowi rozpocząć formalne rokowania z Patkiem, wychodząc od propozycji posła polskiego uwzględniającej dawny projekt sowiecki (!)¹⁰¹. Do tego dziwnego zapisu jeszcze powrócimy.

Zanim jednak Politbiuro podjęło taką decyzję, odbyły się wstępne rozmowy na temat paktu dyplomacji sowieckiej z francuską i polską. Stronie sowieckiej odpowiadał francuski projekt układu parafowanego 10 sierpnia, ogólny w treści, bez wymieniania Ligi Narodów. Zapewne z satysfakcją przyjęła także ofertę Francuzów, którzy zaproponowali, że będą naciskać na Polaków, by wycofali swoje propozycje i zaakceptowali francuską wersję paktu. W tym czasie bowiem Francuzom zależało już na podpisaniu i zakończeniu negocjacji, jednak podpisanie paktu z Sowietami uzależniali od zawarcia przez Sowiety podobnych układów z Polakami i Rumunami. Należy dodać, że w tym czasie Francja często naciskała na Polskę, by zintensyfikowała rozmowy z Moskwą, nie udostępniła jednak stronie polskiej tekstu parafowanego 10 sierpnia paktu francusko–sowieckiego. Uczynił to dopiero 5 X 1931 r. sekretarz generalny Quai d’Orsay Philippe Joseph–Louis Berthelot w czasie spotkania z ministrem Zaleskim. Zaleski przeczytał dokument i wyraził o nim pozytywną opinię, obiecał uczynić stosowne kroki w Warszawie w celu podjęcia rokowań z ZSRR¹⁰². Po tym spotkaniu Berthelot rozmawiał jeszcze z ambasadorem ZSRR w Paryżu Walerianem Dowgalewskim, któremu przekazał, że strona polska zgodzi się na przyjęcie francusko–sowieckiej wersji paktu¹⁰³. W związku z tym 14 X 1931 r. Litwinow złożył na ręce chargé d’affaires poselstwa polskiego Adama Zielezińskiego oświadczenie nawiązujące do rozmowy Berthelota z Dowgalewskim i zapewniające o go-

⁹⁸ M. M. Narinskij, *Politika SSSR w Jewropie i Polska. 1933–1938*, w: *Sowietsko–polskije otnoszenija w političeskich usłowijach Jewropy 30–ch godow XX stoletija. Sbornik statiej*, red. E. Duraczyński, A. N. Sacharow, Moskwa 2002, s. 29; szerzej na temat różnych stanowisk i tarć pomiędzy Litwinowem i pracownikami LKSZ (między innym Karachanem) i o stanowisku Stalina O. Kien, op. cit., s. 44–50.

⁹⁹ *Materialy „Osoboj papki”...*, dok. 76, s. 61, protokół 59 z 30 VIII 1931.

¹⁰⁰ Ibidem, dok. 78, s. 62, protokół 61 z 10 września; dok. 79, s. 62, protokół 63 z 20 września; dok. 80, s. 63, protokół 68 z 10 października. Szerzej O. Kien, op. cit., s. 52–61; O. N. Kien, A. I. Rupasow, *Politbiuro CK WKP(b) i otnoszenija SSSR s zapadnymi sosiednimi gosudarstwami (koniec 1920–1930–ch gg.)*, S.–Pietierburg 2000, s. 248–266.

¹⁰¹ *Materialy „Osoboj papki”...*, dok. 81, s. 63–64, protokół 76 z 20 XI 1931; O. N. Kien, A. I. Rupasow, op. cit., s. 274–275.

¹⁰² Za M. Wołos, *Francja–ZSRR...*, s. 535.

¹⁰³ DWP SSSR, t. XIV, dok. 290, s. 562–563; szerzej M. Wołos, *Francja–ZSRR...*, s. 535.

towości ZSRR do podpisania paktu w wersji parafowanej z Francją¹⁰⁴. Oświadczenie to wywołało dużo zamieszania. Na początku października 1931 r. Patek udał się do Warszawy. Rozmowy prowadził zarówno w polskim MSZ, jak również z francuskimi dyplomatami w Warszawie. Spotkania w MSZ z naczelnikiem Wydziału Wschodniego i wicedyrektorem Departamentu Politycznego MSZ Tadeuszem Schaetzelem i prawdopodobnie z Beckiem i Zaleskim dotyczyły francuskiego stanowiska wobec treści paktu polsko-sowieckiego. Z francuskimi dyplomatami Patek o tym nie rozmawiał. Pierre Bressy, radca ambasady francuskiej, w telegramie do francuskiego MSZ pisał, iż Patek mówił o trudnościach negocjacyjnych w Moskwie, stosowanej przez Rosjan metodzie „targowania się” przypominającej metody dyplomacji azjatyckiej, jak również o polskiej formule paktu zaproponowanego Rosjanom. Patek nie poruszył tematu francuskiej wersji paktu mogącej stanowić podstawę paktu sowiecko-polskiego¹⁰⁵. Zarówno w czasie tej rozmowy, jak i późniejszych z listopada i grudnia 1931 r. (kiedy trwały polsko-sowieckie negocjacje w LKSZ, niżej) prowadzonych już w Moskwie z francuskim nowym ambasadorem François Dejeanem oraz chargé d'affaires Jeanem Payartem, Patek unikał drażliwych kwestii dotyczących francuskich nacisków na stronę polską w sprawie rozmów prowadzonych z Rosjanami. Wprawdzie mówił o wspólnej idei paktów o nieagresji, podkreślał jednak, iż Polska nie będzie zmieniać swego stanowiska wobec Rosji w związku z jej warunkiem dotyczącym państw bałtyckich i Rumunii. Wskazywał także swoim francuskim rozmówcom na przejęcie spraw paktu w Warszawie przez wiceministra spraw zagranicznych Józefa Becka¹⁰⁶. Poza więc kurtuazją, ogólnymi stwierdzeniami, Patek unikał szczegółowych rozmów z Francuzami na temat pertraktowanego z Rosjanami paktu o nieagresji.

Po powrocie do Moskwy, 14 listopada w czasie spotkania z Litwinowem Patek zdemontował rzekomy zamiar Polski, aby pertraktowany pakt polsko-sowiecki wzorować na pakcie francusko-sowieckim. Patek powiedział, że Zaleski nie otrzymał od Francuzów ani w Warszawie, ani w czasie swego pobytu Paryżu tekstu parafowanego paktu sowiecko-francuskiego. Polski minister spraw zagranicznych przeczytał go tylko w Warszawie u ambasadora Laroche'a. Poseł proponował wrócić do projektu sowieckiego z 1926 r. z uzupełnieniami przedstawionymi w projekcie polskim przekazanym przez niego Karachanowi 23 VIII 1931 r. Jednocześnie podkreślał potrzebę podpisania paktów o nieagresji „na całej linii, ze wszystkimi zachodnimi sąsiadami ZSRR, tj. z Finlandią, Estonią, Łotwą, Polską i Rumunią”. Patek zaznaczył, iż Polska jest gotowa do pewnych ustępstw w sprawach koncyliacji, arbitrażu i Ligi Narodów, ale nie rezygnuje z punktu dotyczącego limitofów. Punkt ten jak zawsze okazał się drażliwy dla Litwinowa, który przypomniał Patkowi nieuregulowane stosunki dyplomatyczne ZSRR z Rumunią i sprawy Besarabii. Ostatecznie rozmowa koncentrowała się wokół polskiego projektu z 23 sierpnia i był to niewątpliwie sukces Patka¹⁰⁷.

¹⁰⁴ DiM, t. V, dok. 303, s. 556–557, Moskwa 14 X 1931, tekst oświadczenia wręczony Zielezińskiemu przez Litwinowa. M. Wołos, *Francja–ZSRR...*, s. 536–537.

¹⁰⁵ Archives du Ministère des Affaires Étrangères Français (Paryż) [dalej: AMAE], URSS, vol. 1020, k. 63–64, telegram nr 448–449, Warszawa 11 X 1931, Bressy do MSZ.

¹⁰⁶ Ibidem, k. 113–114, telegram nr 422, Moskwa 7 XII 1931, Dejean do Brianda; ibidem, k. 82–83, telegram nr 412, Moskwa 17 XI 1931, Payart do Brianda.

¹⁰⁷ AWP RF, fond 05, o. 11, p. 72, d. 5, k. 147–162, zapis Litwinowa ze spotkania z Patkiem 14 XI 1931; DiM, dok. 305, s. 558–561, Moskwa 14 XI 1931, zapis Litwinowa ze spotkania z Patkiem; dok. 306, s. 562–565., Moskwa 16 XI 1931, zapis Patka ze spotkania z Litwinowem; PDD 1931, dok. 286, s. 708–711, raport Patka z 16 XI; DWP SSSR, t. XIV, dok. 338, s. 647–650; M. Wołos, *Francja–ZSRR...*, s. 538; O. Kien, op. cit., s. 67; O. N. Kien, A. I. Rupasow, op. cit., s. 275–276; W. Materski, *Tarcza*

W ciągu następnych dwóch spotkań 15 i 16 listopada Litwinow z Patkiem uzgadniali swoje stanowiska. Patek powracał do sprawy państw bałtyckich i wspólnego podpisania paktów. W związku z omawianiem tak wielu spraw, Litwinow już 14 listopada powiedział, że nie jest pewien, czy wszystko dobrze zrozumiał, i zaproponował Patkowi, że opisze poruszane kwestie i rozbieżności i zapis ten przedstawi Patkowi do ewentualnych poprawek i uzupełnień¹⁰⁸. Patek nie był z tego zadowolony, gdyż obawiał się, że zapis ten może przybrać formę dokumentu negocjacyjnego. Powiedział to Litwinowowi i zaznaczył, iż nie otrzymał on takich pełnomocnictw. Litwinow uspokoił Patka, że nie będzie wymagał od niego podpisu tylko potwierdzenia zgodności treści z rozmową. Co też nastąpiło¹⁰⁹. Z dostępnych dokumentów nie wynika, aby Litwinow wcześniej stosował podobną zasadę uzgadniania stanowisk ze swoim rozmówcą. Z badań Olega Kena i Aleksandra Rupasowa wiemy, że LKSZ chciał jeszcze przedyskutować kwestie warunków podpisania z Polską paktu o nieagresji, zapisy spotkań z Patkiem z 14–16 listopada były przekazane Stalinowi¹¹⁰. Przypomnijmy, że Politbiuro 20 XI 1931 r. poleciło Litwinowowi rozpocząć formalne rokowania z Patkiem, wychodząc od propozycji posła polskiego uwzględniającej dawny projekt sowiecki. LKSZ miał także przekazać te wiadomości do prasy. Zostało to uczynione 22 XI 1931 r. Publikacja w „Izwiestiach” zawierała informację, że Litwinow przyjął Patka i zaproponował mu powrót do negocjacji na temat paktu o nieagresji opartych na sowieckim projekcie z 1926 r. Abstrahując od informacji prasowej, zapis Politbiura z 20 listopada jest rzeczywiście trudny do wyjaśnienia. Ken i Rupasow przypuszczają, że wynikał ono z dążenia strony sowieckiej do powrotu do własnego projektu z 1926 r., „zachowania twarzy” i tym samym prowadzenia negocjacji na własnych warunkach¹¹¹. Dodatkowym czynnikiem wpływającym niewątpliwie na postawę Sowietów były informacje napływające z Paryża. Francuzi nie ukrywali swego oburzenia na Polaków, a szczególnie na Patka, dążących do samodzielności w prowadzeniu negocjacji z Sowietami¹¹².

Formalne negocjacje z Patkiem Litwinow i Stomoniakow prowadzili od 23 listopada do 21 XII 1931 r. Potem Patek wyjechał na konsultacje do Warszawy. Ciekawe, że podczas pierwszego negocjacyjnego spotkania rozmowy koncentrowały się wokół polskiego projektu paktu z 23 VIII 1931 r., a nie, jak wynikało z uchwały Politbiura, sowieckiego z 1926. Wprawdzie Litwinow proponował powrót do niego, ale Patek odrzucił tę sugestię¹¹³. W czasie następnych spotkań Litwinow powracał jednak do projektu sowieckiego i właściwie rozmowy negocjacyjne toczyły się wokół dwóch projektów: polskiego z 1931 i sowieckiego z 1926 r. W sumie odbyło się 6 oficjalnych spotkań i 1 nieoficjalne spotkanie¹¹⁴. Raporty Patka z tych rozmów są wyjątkowo „spokojne”, utrzymanie w tonie rzeczowych negocjacji, przy pozytywnym nastawieniu strony sowieckiej. Kontrowersje jak zawsze wzbudzały sprawy arbitrażu, koncyliacji, określenia agresji i neutralności, daty ratyfikacji. Litwinow

Europy..., s. 244–245; A. Skrzypek, *Kronika koegzystencji. Zarys stosunków polsko-radzieckich w latach 1924–1939*, Warszawa 1982, s. 151; M. Leczyk, op. cit., s. 287–288.

¹⁰⁸ Fragment ten nie występuje w dokumencie z 14 XI 1931 publikowanym w DiM oraz DWP SSSR, t. XIV, jest w AWP RF, fond 05, o. 11, p. 72, d. 5, k. 162.

¹⁰⁹ AWP RF, fond 05, o. 11, p. 72, d. 5, k. 166–167, zapis Litwinowa spotkania z Patkiem 15 XI 1931.

¹¹⁰ O. N. Kien, A. I. Rupasow, op. cit., s. 275.

¹¹¹ Ibidem, s. 275–276.

¹¹² Szerzej M. Wołos, *Francja–ZSRR...*, s. 539–540.

¹¹³ DiM, t. V, dok. 307, s. 565–567, Moskwa 24 XI 1931, raport Patka do Zaleskiego; S. Patek, op. cit., dok. 216, s. 457–459.

¹¹⁴ Za O. N. Kien, A. I. Rupasow, op. cit., s. 276.

godził się na polskie pośrednictwo w rozmowach z państwami bałtyckimi i Rumunią co do analogicznych rozmów z ZSRR¹¹⁵. W tym okresie strona polska nie należała już na równoczesne podpisanie paktów, lecz domagała się, aby Moskwa podpisała pakty z każdym z tych państw. Sowieccy rozmówcy Patka dążyli do szybkiej finalizacji rozmów, poseł natomiast przedłużał rozmowy, powoływał się często na konieczność konsultacji z Warszawą. Dążenie Sowietów do szybkiej finalizacji negocjacji z Polską wynikało też z tego, że Francuzi uzależniali podpisanie — parafowanego tylko przecież — układu z ZSRR od podpisania analogicznego z Polską. Ostatecznie 21 grudnia obie strony podpisały protokół.

W końcu grudnia 1931 r. Patek ponownie przyjechał do Warszawy, 30 grudnia odbyło się spotkanie Piłsudskiego, Patka, Zaleskiego i Becka¹¹⁶. W tym okresie coraz większy wpływ na polską politykę zagraniczną, szczególnie wobec ZSRR, wywierał zaufany Piłsudskiego, Józef Beck. To Beck podjął wysiłki dopingujące państwa bałtyckie, Finlandię i Rumunię do podpisania paktów o nieagresji z ZSRR. Sprawy te zostały już szczegółowo opisane w literaturze¹¹⁷. Przypomnijmy tylko, że Rumunia obawiała się osłabienia sojuszu z Polską i sceptycznie odnosiła się do porozumienia z ZSRR, z którym nie utrzymywała stosunków dyplomatycznych. W maju 1931 r. ambasador polski w Rumunii Jan Szembek zaproponował rządowi rumuńskiemu mediację w celu podpisania paktu sowiecko–rumuńskiego. By skłonić rząd rumuński do ustępstw, w październiku 1931 r. do Bukaresztu pojechał Piłsudski. Jednocześnie także Francja naciskała na Rumunię, by ta podjęła rokowania z ZSRR. Ostatecznie Bukareszt rozpoczął rozmowy z Moskwą.

Powróćmy jednak do działalności Stanisława Patka. Podczas pobytu w Warszawie otrzymał już pełnomocnictwa do podpisania z ZSRR paktu o nieagresji i konwencji o postępowaniu koncyliacyjnym. Ostatecznie podpisy prezydent Ignacy Mościckiego i minister Zaleski złożyli pod tymi pełnomocnictwami 13 I 1932 r.¹¹⁸ Po powrocie do Moskwy z Warszawy, 13 I 1932 r. podczas rozmowy z Litwinowem poseł zaostrzył warunki stawiane Sowietom. Ponieważ Litwinow nalegał, aby w artykule 3 umieścić klauzulę wykluczającą „uczestnictwo jednej ze stron w porozumieniach skierowanych przeciwko drugiej [stronie]”, co mogło posłużyć za pretekst do zakwestionowania sojuszy Polski z Francją i Rumunią, a także ograniczyć możliwości działania w ramach Ligi Narodów, Patek nawią-

¹¹⁵ PDD 1931, dok. 290, s. 716–718, raport z 24 listopada; dok. 300, s. 734–738, raport z 1 grudnia; dok. 328, s. 797–798, raport z 21 grudnia; S. Patek, op. cit., dok. 216, s. 457–459, raport z 24 listopada; dok. 219, s. 464–465, raport z 21 listopada; DiM, t. V, dok. 307, s. 565–567, raport z 24 listopada; dok. 309, s. 572–575, raport z 1 grudnia. Pertraktacje te w świetle rosyjskiej dokumentacji opisał O. N. Ken (op. cit., s. 74–77).

¹¹⁶ W. Jędrzejewicz, *Kronika życia Józefa Piłsudskiego 1867–1935*, Londyn 1977, t. II, s. 409.

¹¹⁷ H. Bułhak, *Polska a Rumunia 1918–1939, w: Przyjaźnie i antagonizmy. Stosunki Polski z państwami sąsiednimi 1918–1939*, red. J. Żarnowski, Wrocław 1977; M. Leczyk, *Polsko–rumuński sojusz wojskowy (1926–1932)*, „Dzieje Najnowsze”, 1994, 3; A. Skrzypek, *Zagadnienia rumuńskie w stosunkach polsko–radzieckich w latach 1932–1938*, „Z dziejów Stosunków Polsko–Radzieckich. Studia i materiały”, 1973, t. XI/XII; A. Essen, *Polska a Mala Ententa 1920–1934*, Warszawa–Kraków 1992; T. Sandu, *La Roumanie dans les dispositifs français de sécurité en Europe centre–orientale, 1919–1933*, w: *Bâtir une nouvelle sécurité. La coopération militaire entre la France et les États d'Europe centrale et orientale de 1919 à 1929*, Château de Vincennes 2001; idem, *Le système de sécurité français en Europe cental–orientale. L'exemple roumain 1919–1933*, Paris 1999; H. Walczak, *Sojusz z Rumunią w polskiej polityce zagranicznej w latach 1918–1931*, Szczecin 2008.

¹¹⁸ AAN, Akta Hoovera, HI/I/111, Warszawa 13 I 1932. Tego dnia Mościcki i Zaleski złożyli podpisy pod pełnomocnictwami.

zał do punktu 5 — do warunku łącznego ratyfikowania wszystkich paktów podpisanych przez państwa bałtyckie i ZSRR¹¹⁹. Na początku kolejnego spotkania 19 stycznia Litwinow zapytał się Patka, „co nowego może powiedzieć”, poseł odpowiedział „smutno”, że „nic dobrego”, gdyż Warszawa ponownie wraca do punktu 5, czyli łącznego ratyfikowania paktów, oraz przedstawił swoją redakcję punktu 3. Patek upierał się przy formule parafowania najpierw układu, Litwinow przeciwny temu chciał go szybko podpisać. Szef sowieckiej dyplomacji nie godził się także na polską propozycję punktu 5¹²⁰. Ostatecznie, 23 stycznia, dwa dni po parafowaniu paktu sowiecko–fińskiego, Polska zgodziła się na umieszczenie „dziwnego” stwierdzenia, iż strony nie będą brały udziału „w żadnych porozumieniach z punktu widzenia agresji jawnie dla drugiej strony wrogich”. Patek ustąpił co do punktu 5, ale podtrzymywał swoje stanowisko co do parafowania układu. Litwinow interpretował to dążeniem strony polskiej do włączenia Rumunii do negocjacji. Patek ciągle powracał do warunku rumuńskiego, oferował swoje pośrednictwo. Litwinow z właściwą sobie złośliwością odpowiedział tylko, że sowiecka dyplomacja jest w bezpośrednim kontakcie z Rumunami i nie potrzebuje pośrednictwa¹²¹.

Wynegocjowany tekst paktu o nieagresji stanowił kompromis pomiędzy propozycją złożoną przez Patka 23 VIII 1931 r. i sowieckim projektem z roku 1926. W tekście nie było odniesień do Ligi Narodów, poza wzmianką, że podejmowane przez obie strony zobowiązania „nie mogą w żadnym razie ograniczać lub zmieniać praw międzynarodowych i zobowiązań wypływających dla każdej z obu umawiających się stron z umów, które ona zawarła”¹²². Polsko–sowiecki układ o nieagresji został parafowany 25 stycznia 1932 r.¹²³ Należy podkreślić, że wprawdzie strona polska odstąpiła od forsowanego w 1927 r. pomysłu „okrągłego stołu”, ale nadal podtrzymywała stanowisko zawarcia przez ZSRR analogicznych paktów z państwami bałtyckimi (co nastąpiło w pierwszej połowie 1932 r.) oraz z Rumunią. Wskazywał na to minister Zaleski w Genewie w czasie rozmowy z Litwinowem w lutym 1932 r.¹²⁴

Problemy wystąpiły na linii Moskwa–Bukareszt. Brak stosunków dyplomatycznych i sporny problem Besarabii utrudniały niewątpliwie przystąpienie do rozmów. Czynnikiem hamującym działania Moskwy był także źle przez nią widziany sojusz polsko–rumuński oraz „wymuszony” przez Polskę udział Rumunii w podpisaniu protokołu moskiewskiego. Sowiecka dyplomacja traktowała więc zawarcie paktu z Rumunią z dużym dystansem. Stomoniakow pisał nawet, że „pakt ten nie miał i nie będzie miał” dla nich „wartości”, interesował on ZSRR jedynie w kontekście podpisania paktów z Francją i Polską¹²⁵. Od samego

¹¹⁹ Szerzej W. Materski, *Na widencie...*, s. 388; DiM, t. V, dok. 312, s. 577–579, Moskwa 13 I 1932, notatka Litwinowa z rozmowy z Patkiem; DWP SSSR, t. XV, dok. 17, s. 23–25.

¹²⁰ DiM, t. V, dok. 313, s. 579–581, Moskwa 19 I 1932, notatka Litwinowa z rozmowy z Patkiem; DWP SSSR, t. XV, dok. 27, s. 38–39.

¹²¹ DiM, t. V, dok. 314, s. 581–582, Moskwa 23 I 1932, notatka Litwinowa z rozmowy z Patkiem; DWP SSSR, t. XV, dok. 37, s. 51–52.

¹²² Za W. Materski, *Na widencie...*, s. 389.

¹²³ DWP SSSR, t. XV, dok. 41, s. 57–58, Moskwa 26 I 1932, oświadczenie Litwinowa dla agencji TASS z 25 stycznia informujące między innymi o parafowaniu układu z Polską, opublikowane w „Izwestii” 26 stycznia.

¹²⁴ DWP SSSR, t. XV, dok. 95, s. 140–141, Genewa 26 II 1932, telegram Litwinowa do LKSZ; S. Gregorowicz, M. Zacharias, op. cit., s. 53.

¹²⁵ Za O. N. Kien, A. I. Rupasow, op. cit., s. 325–326. Cytat z listu Stomoniakowa do Stalina z 11 X 1932 r.

początku negocjacji (od stycznia 1932 r.) strona sowiecka, mając na uwadze Besarabię, nalegała na umieszczenie w pakcie formuły o problemach spornych.

Zarówno Polsce, jak i Francji zależało na dopełnieniu „warunku rumuńskiego” i każda ze stron odgrywała rolę pośrednika w negocjacjach rumuńsko–sowieckich. Strona francuska doradzała Rumunii wprowadzenie zapisu o powstrzymaniu się od agresji przeciwko terytorium znajdującym się pod władzą każdej z umawiających się stron¹²⁶. Ze strony Polski rozmowy z Rumunami prowadził Piłsudski, Beck, Zaleski, naczelnik Wydziału Wschodniego płk Tadeusz Schaetzel i Patek. Rozmowy rumuńsko–sowieckie nie przynosiły jednak rezultatów. Decyzję o podpisaniu przez Polskę układu z Sowietami, niezależnie od rokowań sowiecko–rumuńskich, podjął Piłsudski już prawdopodobnie w maju, czyli po podpisaniu układu sowiecko–estońskiego, i polecił Patkowi podpisanie w lipcu paktu z Sowietami¹²⁷. 25 lipca 1932 r. Polska, wcześniej niż Francja¹²⁸, podpisała z ZSRR pakt o nieagresji¹²⁹. Podpisy pod porozumieniem złożył Stanisław Patek i wicekomisarz Nikołaj Kriestinskij. Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych nastąpiła w grudniu 1932 r. Podpisanie tego paktu zostało źle przyjęte przez polskich sojuszników Rumunię i Francję. Dla Rumunii był to wyraz braku solidarności w rozgrywkach z ZSRR, dla Francji źle przez nią widziany wyraz samodzielności polskiej dyplomacji. Jeszcze przed podpisaniem paktu, 11 VI 1932 r. nowy sekretarz generalny na Quai d’Orsay Alexis Léger polecał Laroche’owi poinformować Zaleskiego o krytycznym stanowisku Francji wobec polskiej decyzji w sytuacji braku sukcesów w negocjacjach sowiecko–rumuńskich¹³⁰. Po podpisaniu układu polsko–sowieckiego polski minister spraw zagranicznych August Zaleski powiedział, że Polska nie ratyfikuje układu z ZSRR, dopóki nie dojdzie do zawarcia układu sowiecko–rumuńskiego¹³¹.

Powróćmy na chwilę do jednego z ważniejszych i niezrealizowanych polskich warunków stawianych Sowietom w czasie negocjacji nad paktem o nieagresji. Był to warunek równoczesności zawarcia paktów z państwami bałtyckimi i Rumunią. Strona polska mocno akcentowała to w 1927 r., w projekcie z 23 VIII 1931 r. występuje zapis, aby Estonia, Finlandia, Łotwa i Rumunia „zostały zaproszone do zawarcia analogicznych traktatów z ZSRR”¹³². W czasie negocjacji jesienią 1931 r. i na początku 1932 r. w sytuacji rozpoczęcia przez ZSRR negocjacji z państwami bałtyckimi Patek nie powracał do tego warunku. Przypomnijmy, że ZSRR podpisał pakt o nieagresji z 1932 r. z Finlandią (21 stycznia), Łotwą (5 lutego) z Estonią (5 maja). W tej sytuacji warunek rumuński nie miał już tak istotnego znaczenia w kontekście tej wspólnej konstrukcji, chociaż odgrywał niewąt-

¹²⁶ Problem pośrednictwa francuskiego i także polskiego został opisany przez M. Wołosa, *Francja–ZSRR...*, s. 561–579. O pośrednictwie polskim i polskich planach piszą: W. Materski, *Na widecie...*, s. 388–390; M. Leczyk, *Lata polokarneńskie (maj 1926–listopad 1932)*, w: *Historia dyplomacji polskiej*, t. IV, Warszawa 1995, s. 361–362; A. Skrzypek, *Kronika koegzystencji...*, s. 151–153; S. Gregorowicz, M. J. Zacharias, op. cit., s. 41–42.

¹²⁷ AMAE, URSS, vol. 1021, k. 27, 23 V 1932, M. Zaleski à M. Berthelot. Teza o takiej decyzji Piłsudskiego z maja 1932 r. występuje w literaturze. Szerzej A. Skrzypek, *Kronika koegzystencji...*, s. 151–152; W. Materski, *Na widecie...*, s. 390.

¹²⁸ Pakt o nieagresji razem z konwencją koncyliacyjną Francja podpisała z ZSRR 29 XI 1932 r.

¹²⁹ DiM, t. V, dok. 322, s. 592–595, Moskwa 25 VII 1932, pakt o nieagresji zawarty pomiędzy Polską i ZSRR.

¹³⁰ AMAE, URSS, vol. 1021, k. 35–36, Paris 11 VI 1932, Léger do Laroche’a.

¹³¹ A. Skrzypek, *Kronika koegzystencji...*, s. 154.

¹³² DiM, t. V, dok. 297, s. 544–551, Warszawa 23 VIII 1931, projekt paktu o nieagresji wręczony Karachanowi przez Patka.

pliwie dużą rolę w kontekście sojuszniczych związków polsko-rumuńskich. Józef Beck w czasie rozmów z Rumunami 1 IX 1932 r. powiedział: „kiedy równocześnie zawarcia paktów przez wszystkich limitrofów nie została utrzymana Pakt Rumuńsko Sowjecki ma znaczenie mniej doniosłe aniżeli przed 6 miesiącami półrokiem kilkoma miesiącami. Mimo to jeżeli Rząd Rumuński sobie tego życzy gotów jest [Beck, rząd polski — M. G.–W.] przeprowadzić natychmiast sondaż w Moskwie i w ogóle ofiarować wszelką techniczną pomoc dla ułatwienia rosyjsko-rumuńskich bezpośrednich rokowań [...] gdyby Rumunia zdołała jeszcze w bieżącym politycznym terenie swoje rokowania pomyślnie ukończyć to by można uważać sferę tegorocznych paktów jako jedną całość, przyczem pakt Polsko Sowjecki byłby poniekąd pomostem między akcją Bałtów i Rumuńską. Ażeby to osiągnąć musiałyby jednak pakt Rumuńsko Sowjecki koniecznie jeszcze przed zimą być zawartym”¹³³. Beck przeprowadził wtedy rozmowy z podsekretarzem stanu MSZ Rumunii Grigore Gafencu, w czasie których strona rumuńska wyraziła zgodę na ponowne negocjacje z Sowietami. Gafencu zaproponował wystąpienie do Sowietów z projektem posła Rumunii w Londynie Nicolae Titulescu¹³⁴ nawiązującym do paktu Brianda–Kellogga (będącym „właściwie powtórzeniem” jego treści) i wprowadzającym „zasadę neutralności”. Sekretarz stanu Rumunii prosił Becka, „aby projekt Pana Tituleski został przez Posła Patka wysunięty jako jego własny, a nie jako projekt Rumuński [...] aby pan Patek w ten sposób prowadził pertraktacje, by nie doszło do zerwania i by na wszelki wypadek gdyby on nie mógł dojść z Litwinowem do porozumienia, droga do bezpośrednich Rumuńsko Sowjeckich rozmów w Genewie 20 września nie została zamknięta”¹³⁵. Gafencu prosił o pośrednictwo Patka, gdyż miał nadzieję, że projekt Patka zostanie lepiej przyjęty przez Litwinowa niż projekt rumuński.

Zgodnie z ustaleniami Patek podjął się roli pośrednika w stosunkach rumuńsko-sowieckich. Podczas spotkania z Litwinowem 13 IX 1932 r. poseł wyrażał wiele optymizmu co do rozmów sowiecko-rumuńskich. Wręczył Litwinowowi „swoją tekst” zawierający nową formułę zaakceptowaną przez posła rumuńskiego w Warszawie Victora Cădere oraz projekt paktu. Formuła zawierała stwierdzenia nawiązujące do paktu Brianda–Kellogga oraz podkreślenie, iż układ ten ma charakter wyłącznie paktu o nieagresji, nie może być wykorzystywany w innych celach „bez uszczerbku pozycji każdej ze stron i stosunkach między nimi”. Dla Litwinowa formuła ta nie miała większego znaczenia, a otrzymany od Patka projekt paktu stanowił kopię znanego mu już projektu przekazanego w Genewie przez Rumunów, który odrzucił¹³⁶. Należy dodać, że w cytowanej wyżej rozmowie Becka z Gafencu obaj dyplomaci brali pod uwagę fakt znajomości przez Litwinowa projektu Titulescu. Pomimo tego zaryzykowali. Patek jeszcze dwukrotnie rozmawiał z Litwinowem na temat kontynuacji rozmów z Rumunami. 14 września Litwinow wręczył Patkowi oświadczenia dla Rumunów w sprawie ewentualnego powrotu do rokowań, poseł przesłał je do Warszawy. Litwinow wyjeżdżał do Genewy przez Warszawę i przez Berlin i proponował Cădere spotkanie w po-

¹³³ *Polskie Dokumenty Dyplomatyczne 1932*, oprac. K. Kania, Warszawa 2011, [dalej: PDD 1932], dok. 224, s. 516, Bukareszt 1 IX 1932, notatka posła RP w Bukareszcie Jana Szembeka z rozmów Becka w Rumunii.

¹³⁴ Od października 1932 r. minister spraw zagranicznych Rumunii.

¹³⁵ PDD 1932, dok. 224, s. 517, Bukareszt 1 IX 1932, notatka posła RP w Bukareszcie Jana Szembeka z rozmów Becka w Rumunii.

¹³⁶ AWP RF, fond 05, o. 12, p. 81, d. 3, k. 87–88, zapis Litwinowa z rozmowy z Patkiem z 13 XI 1932; DWP SSSR, t. XV, dok. 361, s. 526–527, Moskwa 13 IX 1932, zapis Litwinowa ze spotkania z Patkiem.

ciągu¹³⁷. Wywołało ono na krótko u rumuńskiego dyplomaty nadzieję na dojście do porozumienia z Litwinowem. Negocjacje takie zostały rzeczywiście wznowione. Rolę pośrednika pełniła już tylko Francja. Patek w telegramie do MSZ 16 X 1932 r. informował o wręczeniu mu przez Litwinowa notatki dotyczącej zawiadomienia przez Sowiety rządu francuskiego o ich zgodzie na niektóre sformułowania w projekcie paktu sowiecko–rumuńskiego. Litwinow traktował to jako ustępstwo i prosił Francję o wyjaśnienie, czy w tej sytuacji „Rumunia gotowa [jest] podpisać pakt”. Patek dodał: „nie ulega wątpliwości, że Litwinow liczy na to, że i Polska wywrze odpowiedni wpływ na Rumunję ze swej strony”¹³⁸. W listopadzie jednak negocjacje sowiecko–rumuńskie zostały przerwane¹³⁹.

Nawiązując do artykułu 5 paktu o nieagresji, Polska i ZSRR 23 XI 1932 r. w Moskwie podpisały Konwencję koncyliacyjną, sygnowaną przez Patka i Litwinowa¹⁴⁰. Konwencja ta stanowiła część integralną paktu i była równocześnie z nim ratyfikowana, czyli w grudniu 1932 r. Należy dodać, że w protokole podpisania nr 2 paktu o nieagresji z 25 lipca stwierdzono „brak między stronami znaczących rozbieżności, dotyczących przedstawionego przez stronę sowiecką projektu konwencji koncyliacyjnej”¹⁴¹. W czasie negocjacji z Litwinowem 16 XI 1932 r. Patek zaproponował jednak daleko idące poprawki do projektu sowieckiego. Poza informacją odsyłającą obydwie strony do zasad Konwencji Haskiej z 1907 r. o pokojowym rozwiązywaniu sporów i „prowadzeniu dochodzeń”, dotyczyły one przede wszystkim umieszczenia w tekście konwencji informacji o komisji koncyliacyjnej mającej kompetencje rozpatrywania sporów przygranicznych (jako druga instancja poza komisjami granicznymi), ale bez kompetencji zmian granic. Komisja ta byłaby organem stałym (działającym ciągle), a procedura jej powoływania zostałaby także opisana w konwencji. Patek powrócił także do spraw arbitrażu. W przypadku zgody ZSRR na powierzenie w przyszłości arbitrażu jakiemuś państwu poseł domagał się zobowiązania strony sowieckiej do automatycznego rozszerzenia na Polskę procedury arbitrażowej. Podkreślał, że Warszawa „dała mu wolną rękę” w sprawach arbitrażu¹⁴². Litwinow tradycyjnie sprzeciwił się arbitrażowi oraz zarzucił Patkowi zbyt szerokie w „jego” projekcie kompetencje komisji koncyliacyjnej. Powiedział, iż można by się zastanowić nad zawarciem jakiegoś „sekretnego protokołu” poszerzającego, w myśl sugestii Patka, kompetencje komisji, ale w żadnym wypadku nie zgadza się na umieszczenie jej w tekście konwencji koncyliacyjnej. Negocjacje nad „nowym” projektem przedstawionym przez Patka 16 listopada oznaczałyby — w opinii Litwinowa — opóźnienie podpisania konwencji koncyliacyjnej. Litwinow zaproponował jedynie Patkowi „wybranie dowolnej konwencji” zawartej już przez ZSRR z innymi państwami, na której mogłaby się opierać konwencja polsko–sowiecka¹⁴³. W czasie spotkania z Litwinowem 19 listopada Patek powrócił do spraw arbitrażu i postawił go jako „ultimatum”. Nawiązywał także do

¹³⁷ DWP SSSR, t. XV, dok. 364, s. 530–531, Moskwa 14 IX 1932, zapis Litwinowa ze spotkania z Patkiem; ibidem, dok. 368, s. 533–534, Moskwa 15 IX 1932, zapis Litwinowa ze spotkania z Patkiem.

¹³⁸ S. Patek, op. cit., dok. 222, s. 468, Moskwa 16 X 1932, telegram Patka do MSZ.

¹³⁹ Szerzej T. Sandu, *Le système de sécurité français...*, s. 403–415; M. Wołos, *Francja–ZSRR...*, s. 597–603.

¹⁴⁰ DiM, t. V, dok. 328, s. 601–604, Moskwa 23 XI 1932, konwencja o stosowaniu koncyliacji zawarta między Polską i ZSRR.

¹⁴¹ Za O. N. Kien, op. cit., s. 100.

¹⁴² AWP RF, fond 05, o. 12, p. 81, d. 3, k. 31–32, zapis Litwinowa z rozmowy z Patkiem z 16 XI 1932; ibidem, k. 28, zapis rozmowy Litwinowa z Patkiem z 17 XI 1932.

¹⁴³ Ibidem, k. 27–29, zapis rozmowy Litwinowa z Patkiem z 17 XI 1932; ibidem, k. 25, zapis Litwinowa z rozmowy z Patkiem z 19 XI 1932.

wcześniejszych sugestii rozszerzenia pełnomocnictwa komisji o kompetencje rozstrzygania starych konfliktów wynikających z wykonywania postanowień traktatu ryskiego. Warunek ten był także bardzo drażliwy dla Litwinowa, domagał się od Patka dokładnego sprecyzowania pojęcia „sprawy terytorialne”¹⁴⁴. 21 XI 1932 r. Patek wręczył Litwinowi nowy kontrprojekt ułożony — jak powiedział — „w duchu fińskim, francuskim i innych konwencji”¹⁴⁵. Zabieg zastosowany przez polskiego posła, a zasugerowany jednak przez Litwinowa, okazał się problemem dla członków LKSZ. Patek zapożyczył z konwencji fińsko-sowieckiej z 22 IV 1932 r. fragmenty mówiące o zapraszaniu na posiedzenie komisji koncyliacyjnej nie tylko ekspertów, ale i świadków w charakterze osób przekazujących „informacje”. (Sowieci byli niezadowoleni z treści konwencji z Finami. Ze względu na tradycyjne już dążenie do oddzielania przez nich układów z państwami bałtyckimi od Polski zawierała ją w dużym pośpiechu). Niewygodne dla Sowietów było także domaganie się przez Patka wprowadzenia procedury stałego zwoływania komisji, co czyniłoby ją właściwie stałą instytucją. Jeszcze tego samego dnia, czyli 21 listopada, Stomoniakow i kierujący zachodnim Oddziałem w LKSZ Rajwid pisali do Litwinowa: „Przedstawiony dziś przez Patka projekt tak bardzo różni się od projektu zaprezentowanego przez niego 16 tego miesiąca, iż nie ma wątpliwości, że ten nowy projekt został przez niego zaproponowany z własnej inicjatywy i nie jest rezultatem instrukcji z Warszawy. Należy z tego wyciągnąć wniosek, że Patek otrzymał dość szerokie pełnomocnictwa i że targuje się, przy pomocy różnych zastrasznień, aby otrzymać od nas jak najkorzystniejszy dla Polski projekt. Dlatego przypuszczamy, że przy odpowiednim nacisku z naszej strony on pójdzie na dalsze ustępstwa. Silnym atutem w naszych rękach nadal jest ta okoliczność, że Patek 25 lipca sam podpisał protokół, w którym odnotowano, że Polska nie ma zasadniczych zastrzeżeń przeciw naszemu projektowi konwencji rozjemczej. Można, w końcu, zaproponować ustępstwo w kwestii arbitrażu jako cenę za odpowiednie ustępstwa Patka co do pośredników, świadków, dokumentów itp.”¹⁴⁶. Pomimo tych zaleceń dwa dni później, czyli 23 XI 1932 r., Litwinow podpisał z Patkiem konwencję o procedurze koncyliacyjnej, uwzględniającej część żądań Patka. Przewidziana komisja koncyliacyjna miała być powoływana przez obydwie strony „do załatwiania polubownego” wszelkich możliwych sporów pomiędzy Polską i ZSRR. Do jej zadań należałoby rozpatrywanie konfliktów granicznych bez kompetencji ingerowania w sprawy terytorialne. Składać się miała z 4 członków (po 2 z każdej ze stron) z prawem korzystania „z pomocy ekspertów” zasiadających w komisji „z głosem doradczym”. Za zgodą każdej ze stron komisja miała prawo „żądać przesłuchania osób, których zeznania uzna za pożyteczne”¹⁴⁷. Dodatkowo w jednym z protokołów będącym aneksem do konwencji zapisano: „Zastrzeżenie co do kwestii terytorialnych [...] oznacza że z procedury koncyliacyjnej wyłączone są wszystkie spory dotyczące albo zmian, albo podstaw prawnych statutu terytorialnego obu państw, ustanowionego zgodnie z Traktatem Ryskim z 18 marca 1921” oraz „W przypadku jeśli ZSRR podpisze Konwencję Arbitrażową z trzecim państwem, Rząd RP będzie miał prawo zażądać zawarcia między nim a Rządem ZSRR specjalnej konwencji opartej na analogicznych zasadach. To samo prawa posiada Rząd ZSRR”¹⁴⁸. Podpisane przez Patka i Litwinowa protokoły nie

¹⁴⁴ Ibidem, k. 25, zapis Litwinowa z rozmowy z Patkiem z 19 XI 1932.

¹⁴⁵ Ibidem, k. 20, zapis rozmowy Litwinowa z Patkiem z 21 XI 1932; także O. N. Kien, op. cit., s. 101.

¹⁴⁶ Za O. N. Kien, op. cit., s. 102.

¹⁴⁷ DiM, t. V, dok. 328, s. 602, Moskwa 23 XI 1932, konwencja o stosowaniu koncyliacji zawarta między Polską i ZSRR.

¹⁴⁸ Za O. N. Kien, op. cit., s. 103.

podlegały ratyfikacji. Jeden z nich był dokumentem tajnym, drugi zawierający wyjaśnienia stanowił wewnętrzny dokument MSZ¹⁴⁹.

Polski sukces negocjacyjny z ZSRR polegał na tym, że pakt o nieagresji i konwencja o stosowaniu koncyliacji nie zostały podpisane na warunkach tylko sowieckich, do czego zmierzała Moskwa od 1926 r. Porażką strony polskiej było niewątpliwie niedojście do skutku równoczesnych działań (zawarcia paktów) Polski, państw bałtyckich i Rumunii w negocjacjach z ZSRR.

Pakt o nieagresji z Polską nie zostałby podpisany, gdyby nie decyzja Stalina o przystąpieniu do finalizacji tego przedsięwzięcia. Tę pozorną zmianę polityki sowieckiej w kierunku pokojowym należy wiązać ze splotem wielu wydarzeń z tego okresu. Należały do nich niewątpliwie rozgrywające się na Dalekim Wschodzie działania wojenne (agresja Japonii w Mandżurii 18 IX 1931), rozpoczynająca się 2 II 1932 r. Genewska Konferencja Rozbrojeniowa czy dążenie Moskwy do podpisania parafowanego tylko układu o nieagresji z Francją i tym samym wypełnienia przez Moskwę „polskiego warunku”¹⁵⁰. Znacząca ta problematyka O. Ken widzi przyczyny podpisania z Polską układu o nieagresji, czyli planowego przez Stalina (wspieranego przez Mołotowa) „dopuszczenia błędu”, także w dążeniu ZSRR do umocnienia pozycji w systemie międzynarodowym i kontrolowania go. Układ z Polską należy więc rozpatrywać nie tylko w kontekście bilateralnych stosunków ZSRR z Polską, ale w ramach generalnie międzynarodowej polityki tego państwa¹⁵¹. Trzeba dodać, że w tym mieści się także manewr taktyczny Moskwy w stosunkach z Berlinem dążącym coraz bardziej do eksponowania swej polityki rewizjonistyczno-imperialnej w Europie.

Polish–Soviet Negotiations about a Non–aggression Pact in 1927 and 1931–1932

The Polish side at the non–aggression pact negotiations was represented in Moscow by Stanisław Patek, who prior to his departure discussed decisions and initial plans concerning both the negotiations and the pact with Marshal Józef Piłsudski and Minister of Foreign Affairs August Zaleski. Subsequently, Zaleski upon numerous occasions dispatched instructions for the legate, of which the instruction of 31 January 1927 is of particular interest. Similarly to his predecessor, Aleksander Skrzyński, the Polish minister recalled the stance represented by the Polish side, namely, that a non–aggression pact may be treated as an “additional political understanding” supplementing the peace treaty of Riga. Analysing factors detrimental to the signing of such a pact (the intentions and motives of the Soviet government, the unfavourable attitude of Germany towards the pact, Soviet relations with the Baltic states), Zaleski wrote about the impossibility of “preparing the tactical aspect of the Moscow negotiations and the necessity of rendering tactical conduct dependent on recommendations from Warsaw”. Zaleski presumed that the Soviet Union, by means of bilateral conventions with several states — Moscow signed non–aggression pacts with Afghanistan (28 February 1921), Turkey (17 December 1925), Germany (24 April 1926) and Lithuania (28 September 1926) — strove towards the creation of a new international system, probably competitive *vis-à-vis* the Versailles one and “with Moscow as the focal point”. Already while conducting the negotiations, Patek either received instructions from the Ministry of Foreign Affairs or travelled for consultations to Warsaw. In many cases, he presented and tried to realise his own conceptions.

¹⁴⁹ AAN, Akta Hoovera, HI/I/111, Moskwa 23 XI 1932, pismo Patka do MSZ.

¹⁵⁰ J. Wojtkowiak, *Stosunki radziecko–japońskie w latach 1931–1941*, Poznań 2000, s. 20–25; M. Wołos, *Francja –ZSRR...*, s. 551–552.

¹⁵¹ O. N. Kien, op. cit., s. 104–105.

Within the context of existing literature on the topic, the examined archival material — Polish, French and Russian — made it possible to follow not only the negotiations, but also to become acquainted with the behind the scenes diplomatic work conducted by Stanisław Patek. Upon his arrival to Moscow in February 1927, the Polish representative conducted talks with diplomats of the Baltic states so as to arrive at a joint stand *vis-à-vis* the Soviet side. He also held similar talks with the French ambassador. Poland, however, did not consult with the French ally the details of her talks with the Soviet Union. The negotiated Polish–Soviet pact and the conditions proposed by Poland were the outcome of the Polish *raison d'état*. Talks with the Soviet side proved extremely difficult and were often accompanied by negligence and a desire to dominate, expressed by the Soviet diplomats. Patek and Polish political leaders were well aware of the Soviet danger and the game played by Moscow.

The Polish success consisted of the fact that the non-aggression pact and the convention on the application of conciliation were not signed according to the Soviet conditions, which had been Moscow's objective since 1926. The Polish failure was undoubtedly the fact that the negotiations with the Soviet Union did not result in simultaneous pacts with Poland, Romania and the Baltic states.

The non-aggression pact would have not been signed if Stalin had not decided to conclude the undertaking. This ostensible peace-oriented change in the Soviet policy should be without doubt connected with a tangle of numerous events from the period. They included the war in the Far East (the Japanese campaign in Manchuria, 18 September 1931), the initiation of the Geneva Disarmament Conference (2 February 1932) and Moscow's striving at signing the non-aggression pact with France and thus the fulfilment of the "Polish condition". O. Ken, an expert on the problem, perceives the reason for signing the titular non-aggression convention, i.e. the "error" planned by Stalin (supported by Molotov), also in the Soviet objective of reinforcing the Union's position in the international system and controlling it. The pact with Poland should be interpreted not only within the context of bilateral Polish–Soviet relations but also within the framework of Soviet international policy. It must be added that it included Moscow's tactical manoeuvre in her relations with Berlin, which increasingly aimed at accentuating its revisionist-imperial policy in Europe.